

PSY JAK BUMERANGI



str. 2

WALNE „ŁĘCZYCANKI”



str. 2

**Groźny
pożar
w Łęczycy**



str. 5

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 15 CZERWCA • NUMER 141/15

SZOKUJĄCE! OD POLICJANTÓW USŁYSZAŁ O SWOJEJ... ŚMIERCI



54-latek usłyszał od policjantów, że tragicznie zginął w wypadku. Funkcjonariusze pojechali do mieszkańca Ozorkowa z jego dokumentami znalezionymi przy nieboszczyku. Mrożąca krew w żyłach sytuacja przysporzyła palpitacji serca rzekomemu denatowi. Łatwo sobie wyobrazić reakcję totalnie zaskoczonego mężczyzny, który słyszy, że właśnie dołączył do grona aniołów.

str. 10

SKARGI NA KIEROWNIK USC W PODDĘBICACH



str. 6

Uniejów stawia warunki. Jak zareaguje starosta?



str. 7

Funkcjonariusz
okazał się
bandytą

str. 13

Oskarża sąsiada o kradzież ziemi



str. 11

ISSN 2299-3703



173

9 772299 370201

Wielu ubiega się o stanowisko



W ubiegłym roku frekwencja na walnych zgromadzeniach była niska. Jak będzie tym razem?

Łęczycza Tydzień zapowiada się niezwykle intensywnie dla wielu członków „Łęczycan-ki”. Cztery walne zgromadzenia zaplanowane na ten tydzień z pewnością potrwają do późnych godzin. Spółdzielcy podejmą wiele ważnych uchwał, dyskusje mogą być mocno ożywione.

W porządku obrad znajdują się 24 punkty. Wśród nich jest m.in. przeprowadzenie procedury wyborów do rady nadzorczej na kadencję 2015-2018. Wybranych zostanie 7 a nie 10 członków, jak było do tej pory. Do RN „Łęczycan-ki” zgłosiło się 18 kandydatów, 8 z nich to obecni członkowie rady. Nazwi-

ska wszystkich osób ubiegających się o stanowisko radnego spółdzielni: Augustyniak Waldemar, Chodkiewicz Maryla, Cieśliński Kamil, Dymecki Grzegorz, Graczyk Krzysztof, Kasierski Zenon, Kunowski Roman, Łukasiewicz Robert, Majewski Marek, Sadowski Jerzy, Stępniaś Andrzej, Szajnoch Szymon, Szymański Jarosław, Tuszyńska Agnieszka, Urbański Krzysztof, Wałowski Tadeusz, Wasiak Urszula, Wodzyńska Zofia.

Walne zgromadzenia mogą być emocjonujące. Padnie wiele pytań, zastrzeżeń i wątpliwości. Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy listę pytań do

zarządu i rady nadzorczej, którą dostała część spółdzielców. Dotyczą one przede wszystkim planów budowy nowego bloku przy ulicy Kaliskiej, strat w opłatach eksploatacyjnych, planów remontowych na najbliższy czas, zadłużenia lokatorów wobec spółdzielni oraz kondycji finansowej spółdzielni. Jak widać, członków „Łęczycan-ki” interesują przede wszystkim sprawy związane z pieniędzmi, a gdzie mowa o pieniądzu, tam o sprzeczkę nie trudno. Walne odbędą się w bursie szkolnej w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od godziny 17.00.

(mr)

Biorą a później wyrzucają

Psy ze schroniska jak bumerangi

Łęczycza, Ozorków Już po raz drugi do łęczyckiego schroniska trafiła Gaja, 5-letnia suczka, która w 2011 r. została adoptowana przez rodzinę z Ozorkowa. W środę została znaleziona na łakach przy ogrodach działkowych „Irys”. Pracownicy schroniska nie mają wątpliwości, że to ona.

Jak mogła trafić z Ozorkowa do Łęczycy? Trudno powiedzieć. Do naszej redakcji zadzwoniła Czytelniczka,

która znalazła czworonoga. - W środę rano, gdy spacerowałam z moimi pupilami po łąkach zauważyłam siedzącą w trawie sunię. Była bardzo spokojna, przestraszona i wyglądała na zabiedzoną. Wzięłam ją do siebie i nakarmiłam, nie mogłam jej przegarnąć, bo sama mam już pieski. W czwartek rano zaprowadziłam ją do schroniska - mówi Halina Rytczak. - Od razu skojarzyłam, że gdy byłam wolontariuszką w schronisku, już tę sunię widziałam. Jestem pewna, że to ta sama.

W schronisku potwierdziliśmy, że odnaleziona suka to Gaja. - Mamy dokumentację i zdjęcie, to na pewno Gaja. Była adoptowana w styczniu 2011 roku, trafiła do Ozorkowa, reaguje na swoje imię. Nie mam pojęcia jak mogła z powrotem znaleźć się w Łęczycy. Może jej właściciele mają tu działkę i im uciekła - usłyszeliśmy w schronisku. - Jeżeli właściciele się po nią nie zgłoszą, to po dwutygodniowym okresie kwarantanny będzie mogła ponownie zostać adoptowana.

Pod łęczyckim schroniskiem spotkaliśmy mężczyznę z Ozorkowa, planował oddać psa, którego ktoś mu podrzucił. - Około półtora miesiąca temu ktoś przerzucił mi przez płot psa. Miał na szyi zawieszoną



Roczny Kacper szuka nowego domu

karteczkę z napisem „Jestem Kacper, mam 10 miesięcy”. Myślałem, żeby go zatrzymać, ale mam już dwa psy, chciałbym oddać go w dobre ręce. Szkoda mi go. Wiem, że schronisko nie jest najlepszym rozwiązaniem, nie mógłbym też go tak po prostu wyrzucić. To takie spokojne zwierzę - relacjonuje Jan Kowalczyk. - Jeśli ktoś chciałby dać mu dom, to proszę o kontakt pod numer: 885-759-792.

W okresie wakacji niestety zawracają przybywa psów w schroniskach.

tekst i fot. (mr)

Na barakach robia, co chcą

Łęczycza Czy można bezprawnie przejąć i użytkować lokal? Okazuje się, że można. Na ul. Kopalniańskiej takie praktyki stały się normą.

Podczas, gdy lokator jednego z mieszkań przebywa w zakładzie karnym, jego sąsiadka postanowiła wprowadzić się do zajmowanego przez niego pomieszczenia. Wymieniła zamki w drzwiach i poczuła się jak u siebie. Pierwsze sygnały o bezprawnym przejęciu mieszkania pojawiły się już ponad miesiąc temu. Wówczas kobieta tłumaczyła, że przenosi rzeczy tylko na czas remontu w swoim mieszkaniu. Remont jednak znacznie się przeciągnął, a dzika lokatorka nie zamierzała opuścić pomieszczenia, mimo że wraz z rodziną ma gdzie mieszkać, również na ul. Kopalniańskiej. W piątek po raz kolejny interweniowała straż miejska. - Otrzymałaliśmy zgłoszenie od pani administrator o bezprawnym przejęciu lokalu na ul. Kopal-

nianej. Kobieta, która zajęła puste mieszkanie dostała nieodwołalny termin do poniedziałku, aby zabrać swoje rzeczy i zwolnić lokal. Jeśli tego nie zrobi, przeprowadzone zostanie komisyjne otwarcie drzwi a przedmioty należące do niej będą usunięte - informuje Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej. - Nie może dochodzić do takich sytuacji, że ktoś nie mając prawa zajmuje czyjeś mieszkanie, nawet jeśli aktualnie jest ono puste.

Jak się okazuje, nie był to jedyny przypadek bezprawnego zajęcia lokalu. Również w piątek, w godzinach popołudniowych, zorientowano się, że kolejne mieszkanie na ul. Kopalniańskiej zostało zajęte bez zgody. Być może sprawa jeszcze nie wyszłaby na jaw, gdyby nie potrzeba zapewnienia lokalu zastępczego dla mężczyzny, który po czwartkowym pożarze stracił dach nad głową. W tym przypadku interweniowała policja.

(mr)



Na Kopalniańskiej panują dziwne zwyczaje

Przebudowa Poznańskiej

Łęczycza Zakończył się termin przyjmowania ofert na realizację długo wyczekiwanego remontu ulicy Poznańskiej. W niedługim czasie najprawdopodobniej możemy spodziewać się pojawienia ciężkiego sprzętu.

- Termin składania ofert minął 8 czerwca, wpłynęło 11 ofert. Termin zakończenia inwestycji to 30.10.2015r. Aktualnie trwa weryfikacja złożonych ofert - informuje Rafał Koperkiewicz, kierownik wydziału promocji, oświaty, kultury i sportu. - W ramach prac zostanie zmodernizowana nawierzchnia, chodniki, miejsca postojowe, kanalizacja sanitarna i modernizacja wodociągów.

Dodatkowo, w projekcie przebudowy ulicy Poznańskiej przewidziane jest miejsce parkingowe dla osób niepełnosprawnych na parkingu przy stacji benzynowej.

Niestety, nie uzyskaliśmy informacji z urzędu miejskiego nawet o przybliżonej dacie rozpoczęcia remontu, nie powinna być ona jednak zbyt odległa, jeżeli wykonawca ma zdążyć z pracą do końca października. O remoncie ulicy Poznańskiej mówi się już od dawna. Prace z pewnością znacznie utrudnią ruch w tej części miasta, zwłaszcza w dni targowe. Jednak remont jest niezbędny, o czym często przypominali mieszkańcy.

(mr)



Gaja znalazła się w łęczyckim schronisku już po raz drugi

Niepełnosprawny kontra biurokracja

Łęczyca Po półtorarocznych staraniach o dofinansowanie remontu łazienki, niepełnosprawny mężczyzna doczekał się podpisania umowy z PCPR-em. Choć pieniądze w wysokości 6 tys. zł zostały przyznane, remont się opóźnia. Dlaczego?

Teoretycznie, już w dniu podpisania umowy, tj. 25 maja można było rozpocząć remont łazienki w domu przy ul. Ozorkowskie Przedmieście. Firma wybrana do wykonania pracy, która zadeklarowała chęć pomocy niepełnosprawnemu mężczyźnie i wykonanie remontu po minimalnych kosztach, poprosiła o pisemną deklarację od PCPR-u, że zamontowane urządzenia nie muszą posiadać specjalnych atestów dla osób niepełnosprawnych. Mając wcześniejsze, złe doświadczenia, kiedy to po wykonaniu usługi firma nie otrzymała pieniędzy, właściciel chciał mieć pewność, że nie poniesie strat. - Ja to całkowicie rozumiem, jeżeli ktoś wykonuje pracę, to chce wiedzieć, że instytucja zwróci pieniądze. Wysłałem więc pismo do PCPR-u w Łęczycy z prośbą o informację, czy do remontu mojej łazienki mogą być zakupione urządzenia bez atestów. Są one co najmniej o połowę tańsze, a ja muszę kierować się ograniczonym budżetem. Dofinansowanie wynosi 6 tys. zł, do tego środki własne, czyli 1,5 tys. zł, przyznane od burmistrza - wyjaśnia **Włodzimierz Kowalski**. - Pismo do PCPR-u wpłynęło



Włodzimierz Kowalski nie może się doczekać remontu łazienki

2 czerwca, czekam na odpowiedź. Gdybym już ją dostał, wiedziałbym co robić. Teraz czekam, bo nie wiem czy w ogóle remont się odbędzie. Jeśli będą wymagane tylko urządzenia atestowane, to nie zdecyduję się na remont, bo na pewno nie wystarczy pieniędzy.

Za łączną sumę 7,5 tys. zł W. Kowalski ma wyremontować całą łazienkę. W grę wchodzi zakup i montaż kabiny prysznicowej, umywalki, sedesu, bojlera, uchwytów dla osób niepełnosprawnych, płytek podłogowych i ściennych oraz poszerzenie i montaż drzwi przesuwanych. Zakres prac jest spory, finanse mimo wszystko niewielkie, ale ważne, że są.

Jak się okazało, po naszej piątkowej wizycie w domu pana Włodzimierza,

odwiedzili go również pracownicy PCPR-u. - Byłam dziś osobiście u tego pana, żeby omówić warunki remontu. Odpowiedź na pismo jest przygotowana, w poniedziałek będzie do odbioru przez osobę upoważnioną - usłyszeliśmy od **Agnieszki Olczak**, kierowniczkę PCPR. - Pokrywamy do 80% kosztów remontu, dofinansowanie zostanie wypłacone, jeśli będą zachowane warunki umowy. Nie ma w niej punktu dotyczącego konieczności zakupu urządzeń z atestem. Nie ma takich wymagań. Właściciel domu sam wybiera urządzenia, które będą dla niego zadowalające, na wszystko musi jednak posiadać rachunek uproszczony lub fakturę Vat.

tekst i fot. (mr)

REMONT ZA REMONTEM

Łęczyca Zakończyły się prace związane z wykonaniem parkingów przy blokach nr 25 i 27 na ulicy Zachodniej. Pracownicy przenoszą się pod blok nr 44 na ul. Kaliskiej.

Wszystkie parkingi wykonują pracownicy Zieleni Miejskiej. Wykorzystują tę samą metodę, czyli kładą betonowe płyty ażurowe. Pierwszy został zrobiony parking przy bloku 27, następnie pracownicy wyrównali teren i położyli płyty pomiędzy blokami. Mieszkańcy są zadowoleni, że w końcu nie będą chodzić po błocie. - Bardzo się cieszymy, że teraz będą normalne parkingi. Tu był dramat. Wystarczyły większe opady deszczu i już nie można było przejść do samochodu suchą nogą. Nawet jak

nie padało, to kałuże utrzymywały się jeszcze przez długi czas - komentuje **Władysław Piskorski** z bloku nr 27. - Pracownicy się spisali, parking teraz wygląda jak należy.

Na ten tydzień w planach remontowych jest parking na tyłach bloku przy ul. Kaliskiej 44. Prace nie potrwają długo, teren jest nieduży.

tekst i fot. (mr)

W tym tygodniu robiony będzie parking przy Kaliskiej 44



W ubiegłym tygodniu pracownicy kończyli prace przy Zachodniej 25

reklama



TYLKO TERAZ
ODSETKI 0 zł

KUPUJESZ TERAZ,
A SPŁACASZ DOPIERO
OD PAŹDZIERNIKA!

KUCHNIE OD
499 zł



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

SUPER
OFERTA
narożników

NAROŻNIKI OD
889 zł



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALON MEBLOWY SIADACZKA występuje w roli pośrednika kredytowego sporządzając i zawierając umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o odroczeniu od uiszczenia kredytu na zakup towarów i usług oraz udostępniając wyniki ich dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Proponujemy kredyt na zakup towarów i usług z odroczonej płatności pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 06.05.2015 r. do dnia 30.06.2015 r. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z odroczonej płatności pierwszej raty.

1. Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji i kwoty 3 miesiące, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 19.05.2015 r. i 14 następująco: całkowita kwota 1000 zł, stopa oprocentowania kredytu 0%, całkowity koszt kredytu 60 zł obejmujący: prowizję 60 zł, odsetki 0%, całkowita kwota kredytu 1060 zł, RRSO 4,50%, czas obowiązywania umowy 13 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1060 zł, koszt rat 10, wysokość rat 106,00 zł.

raty

Santander
CONSUMER BANK

Niedokończona droga zmartwieniem mieszkańców

Gm. Łęczyca W Topoli Szlacheckiej zrobili drogę, ale jej nie skończyli. Dlaczego? Mieszkańcy nie potrafią tego wytłumaczyć.

Jak to się stało, że asfalt został położony tylko do pewnego momentu? Nikt nie potrafi tego racjonalnie wyjaśnić, sąsiedzi mówią o zwykłej złośliwości poprzednich władz. - Jak można było robić drogę a przy podwórku sąsiadki skończyć i nie położyć asfaltu do końca? Chodzi o tę jedną posesję, wszyscy apelujemy o dokończenie tego odcinka - usłyszeliśmy od **Marianny Olczak**, jednej z mieszkanki Topoli Szlacheckiej. - Nic, tylko złośliwość osób decyzyjnych. Droga była robiona kilka lat temu i do dnia dzisiejszego nie została dokończona.

Dziury, piach i ostre kamienie na nieskończonym fragmencie drogi gminnej najbardziej dają się we znaki właścicielce domu tuż przy drodze. - Tutaj jest naprawdę dramat. Często przejeżdżają duże samochody, hałasują na dziurach, od piachu są ciągle zakurzone okna, synowa myje je raz w tygodniu. Do tego po opadach deszczu, przez kałuże woda brudzi elewację. Musieliśmy założyć drewniane ogrodzenie za siatką, ale i ono jest już w kiepskim stanie - wyjaśnia **Ewa Zuchniewicz** mieszkająca przy fatalnym odcinku drogi gminnej w Topoli Szlacheckiej. - Tak się cieszyłam, kiedy przyjechali kłaść asfalt,



Elewacja domu jest notorycznie ochlapana

już minęło kilka lat. W życiu bym nie pomyślała, że tak to zostawią.

Również o złośliwości w sprawie niedokończenia drogi mówi gminny samorządowiec, on jednak uważa, że komplikacje nastąpiły na innym szczeblu. - To nie jest pierwszy odcinek drogi gminnej, który nie mógł być zrealizowany z powodu braku zgody z GDDKiA z filią w Kutnie - twierdzi **Grzegorz Góra**, radny gminny. - Jak to jest możliwe, że drogę powiatową można łączyć z drogą krajową a drogi gminnej już nie? Gdzie tu jest sens i logika?

Kutnowski oddział GDDKiA swojej winy w niedokończonej drodze nie widzi. - Droga gminna została zrobiona tylko do pewnego odcinka. Nie został uzgodniony sposób połączenia jej z drogą nr 60 - komentuje **Jan Stocki**, kierownik rejonu GDDKiA w Kutnie. - Gmina najpewniej liczyła, że tak tę drogę zostawi a ktoś inny ją dokończy.

Na spotkanie z mieszkańcami Topoli Szlacheckiej przyjechał wójt

Mieszkańcy liczą, że przyszlusoroczny budżet uwzględni dokończenie drogi.

tekst i fot. (mr)



Ewa Zuchniewicz i sołtys Marian Majchrzak pokazują dziury przy wyjeździe z drogi gminnej



Wielu mieszkańców przyszło na spotkanie w sprawie drogi. Uczestniczył w nim również wójt

reklama

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

- niski procent
- szybka decyzja kredytowa
- dogodne warunki kredytowe

W ofercie również kredyty konsolidacyjne
Zmniejsz swoje raty i płac mniej - jedna mniejsza rata

Tel: 797-722-459

gminy Łęczyca. Zebrani oczekiwali deklaracji i zapewnień, że droga jak najszybciej zostanie dokończona. W tym roku na pewno to się nie stanie. - Potraktujemy ten problem priorytetowo, ponieważ pobliska nieruchomości cierpi na tej niedoróbce. Według obowiązujących obecnie przepisów, nie musi już być zachowana prostopadłość drogi gminnej do drogi krajowej. Wykonanie warstwy bitumicznej na tym odcinku drogi nie jest jednak takie proste. Musi odbyć się na podstawie pozwolenia, którym gmina jeszcze nie dysponuje - informował **Jacek Rogoziński**, wójt gminy Łęczyca. - W grę wchodzi też pieniądze. W tym roku nie ma zabezpieczonych środków finansowych na ten cel a każdą inwestycję należy zaplanować. Liczę, że budżet w 2016 roku pozwoli nam na dokończenie tej drogi. Jest też możliwe tymczasowe rozwiązanie w postaci destruktu.

Stacje trafo do odnowienia

Łęczyca Na wniosek łączyskiej straży miejskiej zakład energetyczny zobowiązał się do poprawieniu stanu technicznego i wizualnego stacji transformatorowych w mieście. Na początek, niestety tylko dwóch.

W ubiegłym tygodniu pracownicy wykonali remonty dachów, uzupełnienie tynków oraz pomalowali elewacje stacji przy ulicy M. Konopnickiej oraz ul. Wojska Polskiego. - Praca idzie sprawnie, stacje nie są dużymi obiektami, dlatego kilka dni w zupełności wystarcza na wykonanie zleconych zadań. Gdyby nie wandalizm, na ul. Konopnickiej skończylibyśmy dzień wcześniej. W nocy z wtorku na środek pomalowana na nowo stacja została pomazana. Kibicowskie napisy były na wszystkich

czterech ścianach - usłyszeliśmy od pracowników remontujących stacje transformatorowe. - Całą pracę musieliśmy wykonać od nowa i tak szczerze mówiąc, nie wiem jak długo utrzyma się estetyczny wygląd obiektów.

Po remoncie stacje prezentują się całkiem nieźle. Szkoda, że tylko dwie. W mieście jest jeszcze kilka, które wymagają co najmniej malowania. W planach jest jeszcze remont stacji przy targu (pl. Przedrynek), ale nie jest pewne, że odbędzie się w tym roku. Z drugiej jednak strony, jaki sens ma remont obiektów, które od razu są niszczone przez chuliganów. Szkoda, że wśród łączyszan są osoby, które nie potrafią docenić i uszanować pracy innych ludzi.

tekst i fot. (mr)



DO PRACY Z PROMILAMI

Łęczyca Jeden z pracowników Zieleni Miejskiej pracował pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało 1,75 promila w organizmie. O pijanym mężczyźnie sygnał otrzymał wiceburmistrz Krzysztof Urbański.

Trzyosobowa ekipa kosiła trawę przy ulicy Wrzosowej. Pracę przerwał przyjazd policji. Wszyscy trzej mężczyźni zostali przewiezieni do komendy, gdzie sprawdzono ich stan trzeźwości. Okazało się, że jeden z nich był pijany. Tego samego dnia z mężczyzną rozwiązano umowę stażową. Zapytaliśmy pracowników etatowych zieleni miejskiej jak komentują „wybryk” kolegi. - To był stażysta z Urzędu Pracy, w naszym z a -



Czy informacja o pijanym stażyscie negatywnie wpłynie na wizerunek ZM?

kładzie był może 2 tygodnie. Nie chcielibyśmy, żeby mieszkańcy utożsamiali to zdarzenie ze wszystkimi pracownikami zieleni. My w pracy nie pijemy, on nie był od nas i od razu został zwolniony - usłyszeliśmy. - Mam nadzieję, że my nie poniesiemy żadnych konsekwencji zachowania stażysty, choć pewnie opinia o zakładzie zieleni znów się pogorszy.

Pracownicy zastanawiają się też, czy po incydencie ze stażystą kierownictwo zakładu nie wprowadzi kontroli trzeźwości podobnych do tej, która miała miejsce 23 marca. Wówczas wszyscy pracownicy zostali zwołani do bazy i dmuchali w alkomat. Żaden z pracowników nie był tego dnia pod wpływem alkoholu. O zdarzenie i ewentualne plany kontrolowania pracowników zieleni zapytaliśmy w urzędzie miejskim. Czekamy na odpowiedź. (mr)



Ogień błyskawicznie zajął dom

Łęczycza O ogromnym szczęściu mogą mówić lokatorzy domu przy ul. Belwederskiej, który zaczął się palić z powodu nieostrożnego kładzenia papy. Płomienie szybko strawiły drewniany dach a następnie rozprzestrzeniły się na parterze. Lokatorzy w popłochu uciekali z budynku. Nikt nie zginął, ale w wyniku pożaru mieszkańcy stracili dorobek całego swojego życia.

Ponad dwustuletni dom spłonął jak zapalka pozostawiając lokatorów bez schronienia.

Właścicielką domu jest 80-letnia kobieta, która tydzień przed pożarem miała udar, już drugi. Utrata domu jest dodatkowym ciosem dla schorowanej łęczycanki. Trudno jej się również pogodzić z przyczyną pożaru. - Pracownicy kładli papy na dachu, mieli specjalny palnik. Przed południem przyszli, żeby mi powiedzieć, że na dachu jest gniazdo os. Chciałam dać im specjalny płyn, żeby wypłoszyć owady, ale powiedzieli, że sobie poradzą. Dowiedziałam się, że podpalili gniazdo i od niego zaczął się pożar. Na początku razem z sąsiadem z pobliskiego bloku sami próbowali gasić ogień, ale nie dali rady - usłyszeliśmy od **Barbary Uchman**, właścicielki spalonego domu. - Nie będę nikogo obwiniać.

Domu już nie odbuduję, nadaje się tylko do rozbiórki. Szkoda, bo to był 200-letni zabytek.

Oprócz pani Barbary, w 160-metrowym domu mieszkało dwóch mężczyzn. **Włodimir Logvinenko** z Ukrainy i **Tomasz Kupiecki**. W zamian za pomoc w pracach domowych i drobne remonty właścicielka udostępniła im mieszkania. Teraz mężczyźni nie mają

nie mamy nic. Nie wiem, gdzie będę teraz mieszkał. W ostateczności wrócę do rodziców, ale tam w dwupokojowym mieszkanku nie ma dla mnie miejsca. Ojciec i brat nadużywają alkoholu, wuj jest niepełnosprawny. Najwyżej będę spał na podłodze - opowiada T. Kupiecki. - Jestem pod stałą opieką lekarską, bo przechodziłem operację trzustki, nie mogę na razie



Żywiół w mgnieniu oka ogarnął poddasze budynku

gdzie pójść. - Mieszkałem w domu pani Basi, byliśmy jak rodzina, we wszystkim pomagaliśmy. Teraz

podjąć pracy, jest bardzo ciężko. Dzisiaj rozegrał się tutaj dramat. Nie wiem, co będzie dalej. Myślę, że złożę wniosek o przyznanie lokalu socjalnego, nie mam innego wyjścia. Liczę na pomoc.

Przy zgłoszaniu domu spotkał się z pracownikami MOPS-u. - Byliśmy już tu dzisiaj cztery razy. Musimy pomóc tym ludziom. Na dzisiejszą noc załatwiliśmy dla wszystkich nocleg w bursie szkolnej. Problem polega na tym, że na weekendy jest zamykana - mówi **Iwona Porczyńska**, kierownik MOPS w Łęczycy. - Przyszłam osobiście, bo dla nas najważniejsze jest, żeby te osoby miały gdzie spędzić weekend. Po rozmowach okazało się, że właścicielka domu będzie nocować u znajomej, mężczyźni jednak nie mają, gdzie spać w sobotę i niedzielę. W piątek z samego rana poinformuję burmistrza o konieczności zapewnienia



Barbara Uchman w pożarze straciła dom

schronienia dla dwóch panów. Na pewno nie zostawimy nikogo bez pomocy.

Zgłoszenie o pożarze trafiło do łęczyckiej straży około godziny 11. Akcja trwała do późnych godzin popołudniowych. Wzięło w niej udział dziewięć zastępów, zarówno JRG jak i OSP z terenu powiatu. Po opanowaniu

żywiółu trwało dogaszanie i prace rozbiórkowe. W Łęczycy tak poważnego pożaru nie było już dawno. Walka z ogniem na ulicy Wrzosowej, która rozegrała się dwa tygodnie wcześniej była zdecydowanie łatwiejsza, choć wówczas zagrożona była matka z 3,5-letnią córką.

tekst i fot. (mr)



Tomasz Kupiecki nie wie, co będzie dalej



Działania strażaków trwały prawie 8 godzin

reklama

PELLET

☎ 603-812-397
☎ 501-359-030

**SPRZEDAŻ PELLITU
EKONOMICZNE OGRZEWANIE**

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ **PIECE I PIECYKI NA PELLIT**

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

DO KAŻDEJ BUTLI UPOMINEK!!!

NAJLEPSZA CENA GAZU NA RYNKU

Ozorków, Łęczycza i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

reklama

N S BILON

**SZYBKA POŻYCZKA
JUŻ W TWOIM
MIEŚCIE.**

**RÓWNIEŻ Z ZAJĘCIEM
KOMORNICZYM.**

PIENIĄDZE OD RĘKI.

**ZADZWOŃ:
664-325-559**

NERWY NA KORYTARZU

Poddebice Przed drzwiami Urzędu Stanu Cywilnego spotkaliśmy kilku niezadowolonych petentów. Ludzie głośno wymieniali między sobą uwagi o – ich zdaniem – słamarnym tempie załatwiania spraw przez urzędników. Niektórzy skarżyli się też na arogancką postawę kierownik USC.

- Usłyszałem od kierowniczkę w dość ostrym tonie, abym wyszedł z pokoju i poczekał na korytarzu – powiedział nam jeden z mieszkańców, który tego dnia potrzebował z urzędu skrócony akt urodzenia. - Zaniemówiłem. Nie spodziewałem się, że w taki sposób zwróci mi się uwagę. Tym bardziej, że w pokoju USC są dwa stanowiska pracy a w tym czasie załatwiany był tylko jeden petent.

Inni mieszkańcy, którzy czekali na



Petenci rozmawiali na korytarzu o pracy urzędników

korytarzu, również nie kryli zdenerwowania.

- Jesteśmy już ponad pół godziny. A przed nami była tylko jedna osoba. Jak długo można czekać?

Elżbieta Gapińska, kierownik USC w Poddebicach, nie ukrywa, że do narzekania petentów już się przyzwyczaiła.

- Skargi rozpoczęły się wraz z wprowadzeniem nowego komputerowego systemu ewidencjonowania, który nie działa jeszcze w pełni sprawnie. Chodzi o to, że niektóre dane trzeba spisywać z ksiąg a to trwa. To problem nie tylko USC w Poddebicach – twierdzi kierowniczkę. - Nieraz trzeba zadzwonić do innych urzędów i placówek, aby potwierdzić dane. A jak ludzie widzą, że rozmawiam przez telefon, to od razu się denerwują. Naprawdę staram się wykonywać pracę dobrze i rzetelnie.

E. Gapińska zapewnia, że w stosunku do petentów nie jest arogancka.

- Czasami trzeba zwrócić uwagę, aby petent poczekał na korytarzu. Ale tego typu uwagi zwracane są w sposób kulturalny. Nikogo nie obrażam – usłyszeliśmy.

Zapytaliśmy, czy można usprawnić pracę Urzędu Stanu Cywilnego.

- Poprosiłam kilka miesięcy temu burmistrza o pomoc. W urzędzie zatrudniona została stażystka. Problem jednak w tym, że stażystka nie może mieć dostępu do systemu. Dlatego wszystkie prace praktycznie i tak wykonuję sama. Potrzebna byłaby osoba na etacie i mam nadzieję, że po stażu moja pomocniczka dostanie angaż – mówi kierownik USC.

Co na to burmistrz?

- Staż będzie trwał do końca sierpnia. Do tego czasu podejmę decyzję w sprawie ewentualnego nowego etatu w Urzędzie Stanu Cywilnego – mówi burmistrz **Piotr Sęczkowski**.

tekst i fot. (stop)



Kierownik USC przyznała, że słyszała poddenerwowanych petentów. Twierdzi jednak, że pracuje rzetelnie i co najważniejsze, nikogo nie obraża.

Strażacy protestują



- Walczymy m.in. o godne pensje – mówi R. Ogrodowczyk., przewodn. związku

Poddebice Mieszkańcy, widząc na elewacji jednostki straży pożarnej baner z informacją o akcji protestacyjnej, zachodzą w głowę o co chodzi. Czy strażacy nie będą wyjeżdżać do pożarów?

- Nie ma takiej możliwości, abyśmy zaprzestali wyjazdów do pożarów i innych zdarzeń – zapewnia brygadier **Jacek Grzelakowski**, komendant poddebickich strażaków. - Akcja protestacyjna została zainicjowana przez związek zawodowy „Solidarność” i związana jest m.in. z postulatami płacowymi. Z pełnym zrozumieniem

przyjąłem informację o akcji. Niejednokrotnie rozmawiałem ze strażakami na temat niskich pensji.

Jak się dowiedzieliśmy, młody strażak – dopiero rozpoczynający służbę – otrzymuje wynagrodzenie na poziomie 2 tysięcy zł brutto. Trzeba przyznać, że nie są to duże pieniądze analizując charakter niebezpiecznej służby strażackiej.

W tej chwili w komendzie w Poddebicach zatrudnionych jest 43 strażaków, w tym dwóch pracowników cywilnych. Pomimo niskiego uposażenia służba wciąż cieszy się dużym powodzeniem.

- Do jednostki garną się chętni, ale nie z powodu zarobków a głównie ze względu na pewność zatrudnienia, wcześniejszą emeryturę – mówi komendant.

O co dokładnie walczą strażacy?

- Domagamy się rewaloryzacji funduszy wynagrodzeń jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej według indeksu stopy inflacji liczonej od 2008 roku. Podniesienia stawki rekompensaty za służbę w godzinach nadliczbowych z 60% stawki godzinowej do kwoty nie mniejszej niż 100% stawki godzinowej strażaka – informuje **Radosław Ogrodowczyk**, przewodniczący związku „Solidarność” w KP PSP w Poddebicach. - Akcja protestacyjna rozpoczęła się z początkiem czerwca. Konieczność rewaloryzacji funduszu wynagrodzeń wynika z potrzeby pokrywania kosztów stałych



Na elewacji budynku straży od niedawna wisi baner z informacją o proteście

elementów uposażenia, które zgodnie z przepisami co roku automatycznie wzrastają (np. wysługa lat) a także w celu możliwości prowadzenia właściwej polityki kadrowej (awanse w stopniu lub stanowisku). W chwili obecnej jednostki organizacyjne PSP doszły do sytuacji, w której awans w stopniu lub stanowisku nie niesie podwyżki uposażenia a zwiększa liczbę zadań lub zakres odpowiedzialności. Do akcji przystąpiło nie tylko województwo łódzkie, ale także dolnośląskie i wielkopolskie.

Zdaniem związkowców brak realizacji żądania rewaloryzacji funduszy wynagrodzeń za lata 2008 - 2014 w komendach powiatowych i miejskich, będzie skutkowało koniecznością zamrażania przyjąć do Państwowej Straży Pożarnej lub redukcją zatrudnienia. Dla formacji, która ma zapewnić bezpieczeństwo obywateli i ich majątku, a w której brakuje już teraz 2.500 etatów do prawidłowego funkcjonowania, dalsza redukcja – szczególnie w małych jednostkach – jest katastrofą dla sprawnego funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa.

tekst i fot. (stop)

CO Z TĄ FONTANNĄ?



Woda z fontanny spływa wprost w kierunku ławek

Poddebice Niektórzy mieszkańcy wciąż nie mogą przyzwyczaić się do miejskiej fontanny z której woda zalewa centralny plac wraz z ustawionymi tam ławkami.

- Tak szczerze mówiąc, to nawet nie można posiedzieć sobie na ławkach ustawionych przy fontannie. I to nawet na tych, które są oddalone od fontanny o kilka metrów. Woda po prostu zalewa cały ten teren. Dziwię się, że tak się dzieje – mówi pani **Zofia**, z którą rozmawialiśmy na pl. Kościuszki.

Piotr Peraj, wykonawca fontanny, nie zamierza ukrywać, że jest problem z fontanną.

- Faktycznie plac przy fontannie jest zalany. Moim zdaniem strumień wody nie powinien być uruchamiany na maksa. Wystarczy, żeby fontanna nie tryskała strumieniem na trzy metry tylko na przykład na

dwa. Jednak nie ode mnie to zależy. Tego typu sprawy zleca urząd miasta.

Zapytaliśmy wykonawcę, czy na etapie budowy nie można było wykonać dodatkowych odwodnień – tak, aby woda z tryskającej fontanny nie leciała wprost w stronę ławek.

- I tak zrobiliśmy boczne odwodnienia, których wcześniej nie było w projekcie – mówi P. Peraj. - Oczywiście można by wykonać jeszcze odwodnienie wzdłuż fontanny lub na przykład zamontować ekran, jednak tego typu prace powinien zlecić magistrat.

- Nie miałem wcześniej informacji od mieszkańców w tej sprawie – słyszysz od burmistrza **Piotra Sęczkowskiego**. - Oczywiście przyjrę się działaniu fontanny i jeśli są jakieś błędy w jej funkcjonowaniu, to na pewno zostaną wyeliminowane.

(stop)



Absolutorium dla zarządu PCZ

Poddebice Zarząd Powiatowego Centrum Zdrowia uzyskał absolutorium. To odzwierciedlenie dobrych wyników finansowych. Szpital pomału wychodzi na prostą. Powiat, który spłaca zadłużenie placówki, w wyniku przeprowadzonej restrukturyzacji, także może mieć powody do zadowolenia. Z długu, który wynosił kilka lat temu ponad 50 mln zł, pozostało do spłaty ok. 15 mln złotych. Warto przypomnieć, że PCZ może pochwalić się 11 szpitalnymi oddziałami. Kiedyś było ich zaledwie 4.

(stop)



UNIEJÓW STAWIA WARUNKI. CZY DOJDZIE DO SECESJI?

Uniejów, Poddębice Animoje pomiędzy burmistrzem Uniejowa Józefem Kaczmarskim a starostą poddębickim Ryszardem Rytterem są na tyle duże, że w rozwiązanie konfliktu będzie musiał zaangażować się mediator. Uniejów żąda od powiatu spełnienia szeregu postulatów. Jeśli nie zostaną zrealizowane być może w krótkim czasie ponownie burmistrz Uniejowa namawiać będzie mieszkańców gminy do pomysłu wystąpienia z powiatu poddębickiego i przyłączenia się do powiatu łęczyckiego.

Przypomnijmy, że odbyły się już konsultacje społeczne w sprawie ewentualnej secesji Uniejowa. Mieszkańcy gminy, przy okazji głosowania, mogli również wyrazić swoje opinie dotyczące funkcjonowania gminy w obrębie powiatu poddębickiego. Na tej podstawie burmistrz Uniejowa sporządził szereg postulatów i przesłał oczekiwania uniejowskiego samorządu do starosty.

Co znalazło się w postulatach? Przede wszystkim władze Uniejowa uważają, że starostwo nierówno wspiera działania inwestycyjne na terenie powiatu. Uniejów ma być pomijany przy dzieleniu pieniędzy na inwestycje. Jakże? Głównie drogowe. Kością niezgody jest też brak akceptacji powiatu do pomysłu uruchomienia podstacji pogotowia czy też filii wydziału komunikacji i Powiatowego Urzędu Pracy. Burmistrz Kaczmarek uważa, że rozmowy powinny być prowadzone w 6-osobowych



Starosta Ryszard Rytter (na zdjęciu z prawej) na razie niechętnie wypowiada się o mediacji z burmistrzem Uniejowa

zespołach z udziałem mediatora z łódzkiego oddziału Polskiego Centrum Mediacji.

- Nie przekreślam pozostania w powiecie poddębickim, ale na nowych warunkach. Złożymy propozycję i pokażemy nasze warunki - mówi Józef Kaczmarek, burmistrz Uniejowa. - Propozycja zmiany powiatu jest radykalna, ale należało podjąć zdecydowane kroki. Nie możemy się zgodzić na ignorowanie potrzeb mieszkańców gminy Uniejów przez władze powiatu poddębickiego, za cichym przyzwoleniem radnych powiatowych, którzy powinni te problemy sygnalizować.

Kilka dni temu o sprawie rozmawialiśmy ze starostą. Niechętnie mówił o toczących się rozmowach z burmistrzem Uniejowa.

-Przez szacunek dla rozmówcy (burmistrza Uniejowa) nie chciałbym rozmawiać na temat mediacji

za pośrednictwem gazety. Swoje propozycje niedługo przedstawię drugiej stronie - mówi Ryszard Rytter, starosta poddębicki. - To trudne kwestie. Nie będę ukrywał, że nasze stosunki nie należą do łatwych. Cieszę się jednak, że jest szansa na rozpoczęcie konkretnych spotkań związanych ze wzajemną współpracą. W tej chwili pisma wysyłane pomiędzy Uniejowem a powiatem dotyczą przede wszystkim określenia podstawowych zasad prowadzenia rozmów.

Warto dodać, że o ewentualnym przystąpieniu Uniejowa do powiatu łęczyckiego może zdecydować rada miejska. Później taki wniosek opiniują kolejno rady powiatów poddębickiego i łęczyckiego oraz sejmik województwa. Ostateczna decyzja należy do ministra administracji.

(stop)

ZŁOTE GODY

Gm. Poddębice 24 pary z gm. Poddębice, które pięćdziesiąt lat temu zawarły związek małżeński, świętowały swoje złote gody. Medalami prezydenckimi jubilatów odznaczyli burmistrz Piotr Sęczkowski wraz z członkiem zarządu województwa łódzkiego Pawłem Bejdą oraz przewodniczącym rady miejskiej Pawłem Gogulskim. 50 lat pożycia małżeńskiego obchodzili: Lucyna i Romuald Anczyk, Zdzisława i Daniel Bienias, Wiesława i Tadeusz Bodnar, Halina i Tadeusz Bojanowscy, Wanda i Jan Chodakowscy, Krystyna i Henryk Dąbrowscy, Barbara i Jerzy Dudziński, Irena i Józef Gogolewscy, Teresa i Eugeniusz Jaszczura, Wanda i Mieczysław Jeziorek, Teresa i Czesław Józefowicz, Stanisława i Stanisław Kabaciński, Kazimiera i Aleksander Kałużni, Bożena i Włodzimierz Kaźmierczak, Adela i Zdzisław Kołodziejczyk, Stanisława i Czesław Kulczycki, Wacława i Franciszek Olczyk, Józefa i Włodzimierz Oporowicz, Mirosława i Tadeusz Piotrowscy, Jadwiga i Paweł Pisera, Daniela i Jerzy Plewiński, Ewa i Władysław Przytuła, Karolina i Marian Rozalscy, Wanda i Józef Walaszczyk.

(stop)



Fot. UM Poddębice

PARKING ZOSTAJE

Poddębice Pl. Kościuszki nie stanie się deptakiem - zapewnia burmistrz Piotr Sęczkowski. Tym samym rozwiewa nadzieje niektórych mieszkańców, marzących o likwidacji dużych parkingów. Powody do zadowolenia powinni mieć kupcy, którzy od samego początku sprzeciwiali się koncepcji związanej z deptakiem. - Takie rozwiązanie drastycznie ukróciłoby handel w tym miejscu - twierdzą sprzedawcy z pl. Kościuszki. - Dobrze, że zmo-



toryzowani mieszkańcy nadal będą mogli stawiać auta na placu.

(stop)

W Poddębicach budują komendę policji

Dzięki współpracy kierownictwa Komendy Powiatowej Policji z władzami gminy, w Poddębicach powstanie nowy budynek komendy. W tym celu gmina przekazała teren pod budowę obiektu przy ul. Targowej. Koszt inwestycji to około 14 mln zł.

- Obecna komenda mieści się w dwóch budynkach. W nowej siedzi-

bie pomieszczą się wszyscy funkcjonariusze i pracownicy cywilni. To usprawni obsługę interesantów. W projektowanym obiekcie o powierzchni użytkowej 2100 metrów kwadratowych znajdzie się miejsce m.in. na funkcjonalną dyżurkę oraz policyjny areszt, wymagany przepisami. Przed budynkiem będzie parking na dziesięć miejsc, w tym



Asp. E. Tomczak uważa, że lokalizacja nowej komendy jest dogodna dla mieszkańców

dwa dla niepełnosprawnych. Termin ukończenia prac to koniec 2016 r. - informuje asp. Elżbieta Tomczak, rzecznik poddębickiej policji.

Na mocy obowiązujących w tym zakresie przepisów, dotychczasowa siedziba KPP Poddębice znajdująca się przy ulicy Narutowicza 2/4 została przekazana na rzecz Urzędu Miasta i gminy Poddębice.

Budowa nowoczesnej komendy jest możliwa dzięki realizacji „Programu standaryzacji Komend i Komisariatów Policji”, który ma poprawić



Przy ul. Targowej budowana jest komenda policji

warunki obsługi obywateli oraz pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Program realizowany jest w latach 2013-2015 przez Komendę Główną Policji we współpracy i pod jednoczesnym nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Środki finansowe na realizację programu pochodzą z budżetu państwa. - Nowa komenda będzie miała swoją siedzibę na powierzchni ponad pięciu tysięcy metrów kwadratowych. W projekcie uwzględniono wszystkie pomieszczenia wykorzystywane do realizacji

podstawowych zadań jednostki, których nie było możliwości utworzenia w użytkowanym dotychczas budynku. Warto zwrócić uwagę, iż lokalizacja planowanego obiektu - położenie w granicach miasta, gwarantuje dostępność dla obywateli poprzez dogodny dojazd, jaki i możliwość swobodnego zaparkowania pojazdu - mówi rzeczniczka policji.

W KPP w Poddębicach pracuje 72 policjantów.

(stop)



Budynek KPP został przekazany urzędowi miasta i gm. Poddębice

KRAINA ŚW. MIKOŁAJA TYLNA CZĘŚĆ SZYI	IMIE PIOSENKARKI ROLSKIEJ	7	SCHOWEK	NIEWIELKA TKANINA DEKORACYJNA ZAWIESZANA NA ŚCIANACH LUB ROZKŁADANA NA MEBLACH	CZAS TRWANIA, PRZEGIEG	TKANKA DRZEWA IMIE DAY, AK-TORKI Z USA	IMIE KLOSSA NAKŁAD FINANSOWY
			OGÓŁ CECH MELODYCZNYCH		6		1
							20
DROGOCENNY ELEMENT NASZYJNIKA	11			OPRZĘD JEDWABNIKA			
				ZIMOWY POJAZD NA PŁOZACH			
			KAWAŁEK JEDZENIA WKŁADANY DO UST			ODTWARZAŁ ZULU GULĘ	
KOŃ Z RASY MAŁYCH KUCÓW							
LIŚCIE PIETRUSZKI	8	RZĄD	DRZEWO PARKOWE	ARABSKIE IMIĘ MĘSKIE		5	PODSTĘP
							NISKA KANA-PA Z MIĘKKIM OPARCIEM
						RZESZOTO	17
					12	13	9
ZADYSZKA, ZZIAJANIE	GDACZE NA PODWÓRKU	15	ZNOSZONE PRZEZ KURĘ	U LUDÓW KOCZOWNICZYCH TURECKICH I MONGOLSKICH:		KARMI MŁODE MLEKIEM	3
NABRZEŻE PORTOWE				WOJSKO LUB OBÓZ WOJSKOWY		ZGODNOŚĆ BRZMIENIA KOŃCÓW WYRAZÓW	
OPIEKUN PRAWNY		14			PRZEZROCZY-STA W OKNIE		
							16
CZĘŚĆ OMA-SZTOWANIA				ARTRETYZM		JEDNOSTKA DZIEDZICZE-NIA	
PRZEŚLA-DOWANIE	18	10					
				4		ŚWIĘTA Z ASYŻU	19

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 140: Kto śpi, jeść nie prosi.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Żona kłóci się z mężem:
- Wy, faceci, myślcie tylko o seksie i chlaniu!
- Nieprawda, czasami myślimy też o kulturze i sztuce.
- Jakiej kulturze i sztuce?!

* Tańczy student na dyskotecę z dziewczyną. Nagle osłabł. Mdleje.
Dziewczyna krzyczy:
- Wody! Dajcie mu wody!
Student otwiera oczy i szepcze:
- I kawałek chleba...

* Jasiu mówi do kolegi:
- Wiesz co? Teraz moja mama codziennie jeździ konno żeby zrzucić trochę kilogramów.
- I co? Pomaga?
- Pewnie. Koń schudł już 10 kilo.

* W nocy do psychiatryka dobija się jakiś mężczyzna i krzyczy:
- Ratunku, oszalałem, potrzebuję natychmiastowej pomocy lekarskiej!
Zaspany portier otwiera drzwi i warczy:
- Panie, jest trzecia w nocy! Pan chyba zwariował!

* Lekarz rozmawia z pacjentem - nałogowym palaczem.
- Czy nie może pan obejść się bez papierosów? Czy sprawiają panu aż taką przyjemność?
- Oczywiście. Ilekroć zapalę, teściowa wychodzi z pokoju.

* Adwokat odwiedza swojego klienta w areszcie i mówi, że ma dla niego dwie wiadomości, dobrą i złą.
- No to wal pan te złą.
- Niestety, ślady krwi znalezione na miejscu zbrodni wskazują, że to jest bezspornie pana krew.
- A ta dobra?
- Cholesterol i cukier w normie.



Oryginalne potrawy i porady kulinarne



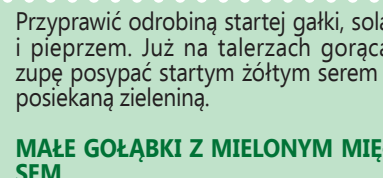


CHLEBOWA Z ŻÓŁTYM SEREM

Składniki:

- 6 kromek czerstwego żytniego chleba
- litr wywaru z warzyw
- 15 dag ostrego żółtego sera
- 235 ml tłustego mleka
- 2-3 łyżki śmietany kremówki
- 4 żółtka
- gałka muszkatołowa
- 2 łyżki posiekanego koperku lub natki
- pietruszki
- sól i pieprz

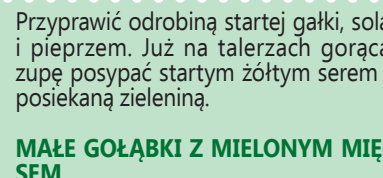
Etapy przygotowania: Chleb namoczyć w bulionie, następnie zmiksować go lub przetrzeć przez sitko. Dolać pół szklanki wody, doprawić wszystko solą i gotować 15 min. Żółtka roztrzepać z mlekiem i kremówką, wlać, energicznie mieszając, do zdjętej z ognia gorącej zupy. Znow postawić garnek na ogniu, chwilę podgrzewać, cały czas mieszając, ale nie doprowadzać do wrzenia.



MAŁE GOŁĄBKI Z MIELONYM MIĘSEM

Składniki:

- Przepis na 18 gołąbków
- 30 ml masła
- 30 ml oliwy z oliwek
- 1 drobno posiekana cebula
- 2 drobno posiekane ząbki czosnku
- 1 drobno starty kawałek świeżego imbiru (kawałek wielkości kciuka)
- 1 gruba kromka białego chleba
- 100 ml mleka
- 700 g mielonej jagnięciny
- 300 g mielonej wieprzowiny
- 30 ml posiekanej świeżej natki pietruszki
- sól i biały pieprz do smaku



• mąka
• 18 liści kapusty
• gałka muszkatołowa
• 150 ml wywaru mięsnego

Etapy przygotowania: Połowę masła i oliwy rozgrzej na patelni, podsmaż cebulę, czosnek i imbir, aż się zeszkłą, a potem odstaw, aby nieco ostygły. Chleb namocz w mleku i wymieszaj z cebulą z dodatkami. Połącz tę masę z mielonym mięsem oraz natką pietruszki i dokładnie wymieszaj. Przypraw do smaku. Uformuj masę w 18 małych kotleczków i obtocz je w mące. Smaż kotlecki na pozostałym maśle i oliwie, aż się mocno zrumienią. Liście kapusty zblanszuj zanurzając je na 1-2 minuty we wrzątku, a potem w bardzo zimnej wodzie. Po wyjęciu, osusz papierowym ręcznikiem. Zawini usmażone kotlecki w liście kapusty i ułóż w żaroodpornym naczyniu, polej wywarem i posyp gałką muszkatołową. Przykryj folią aluminiową i piecz 20 minut w temperaturze 180°C. Potem zdejmij folię i piecz jeszcze 10 minut, aby gołąbki lekko się zrumieniły. Rada: Możesz zawinąć każdy kotlecik w dwa małe liście młodej kapusty, będą ciekawiej wyglądać.



TRUSKAWKOWO-RABARBAROWA PAVLOVA

Składniki:

Beza:

- 240 g cukru
- 4 białka
- 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka białego octu winnego

Rabarbarowy curd:

- 450 g rabarbaru (posiekane łodygi)
- 150 g truskawki
- 150 g cukru
- 40 g masła
- 4 żółtka

Etapy przygotowania: Przygotujemy beżę ubijając białko na sztywno i dodajemy do niej systematycznie po 1 łyżce cukru. Miksujemy dalej aż masa będzie jednolita i dodajemy ocet winny oraz mąkę ziemniaczaną. Wszystko dokładnie mieszamy. Papierem do pieczenia wykładamy blachę i rysujemy na niej trzy okręgi o średnicy 15-20 cm. Wcześniej przygotowaną beżę staramy się nałożyć na okręgi i za pomocą szpatułki uformować gniazda, po czym wstawiamy do piekarnika na 20 minut w temperaturze 180 stopni. Po 20 minutach zmniejszamy temperaturę do 120 stopni i suszymy tak

bezy w piekarniku przez 2-3 godziny. Musimy pamiętać, aby studzić je przy otwartych drzwiczkach piekarnika. Kolejnym naszym krokiem będzie przygotowanie curdu. Umieszczamy rabarbar w garnku i gotujemy go do miękkości. Następnie przekładamy go do innego pojemnika i blendujemy na gładką masę, a na koniec studzimy. W innym naczyniu łączymy ze sobą żółtka i podgrzewamy aż masa stanie się gęsta. Na samym końcu dodajemy kostki masła i wszystko rozpuszczamy. Kiedy masa wystygnie, przekładamy nią białą tortu bezowego, a na każde piętro kładziemy truskawki oraz kawałki surowego rabarbaru.

Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

Dywany z kwiatów

Do Spycimierza koło Uniejowa każdego roku na Boże Ciało przyjeżdżają turyści z całej Polski, aby wraz z procesją przejść po kwiecistych dywanach liczących prawie dwa kilometry. To już tradycja trwająca ponad 200 lat. Zanim powstanie taki wielobarwny dywan, na drodze wykonywane są rysunki, które następnie są wypełniane m.in. płatkami kwiatów, mchem, gałązkami drzew i krzewów, liśćmi oraz piaskiem. Wśród ułożonych motywów dominują kwiaty, serca, symbole religijne i patriotyczne.

fot. Masandro Wszolek



OD POLICJI DOWIEDZIAŁ SIĘ, ŻE... NIE ŻYJE

Ozorków Informacja o tragicznej śmierci 54-letniego mieszkańca Ozorkowa, przekazana za pośrednictwem Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, była wstrząsająca. Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym miał zginąć nie tylko ozorkowianin, ale również 24-letni łodzianin. Później okazało się, że doszło do pomyłki. Funkcjonariusze z wiadomością o śmierci pojechali do rodziny denata.

Przypomnijmy, że w niedzielę rano na ul. Łozowej w Łodzi renault trafic wjechał wprost pod pociąg ŁKA. Kierowca a także pasażer nie mieli najmniejszych szans. W zmasakrowanym samochodzie było ciało kierowcy, pasażer niczym z katapulty został po zderzeniu wyrzucany z auta na słup trakcyjny. Ciała zostały zmasakrowane, co uniemożliwiło identyfikację zwłok.



Na torach jest wciąż niebezpiecznie. Policja apeluje o ostrożność.

Policjanci znaleźli przy kierownicy dowód rejestracyjny pojazdu. Pojechali do rodziny do Ozorkowa, aby powiadomić o śmierci kierowcy.

- Byliśmy przekonani, że właściciel dowodu rejestracyjnego pojazdu nie żyje. Przy zmasakrowanych zwłokach kierowcy znaleźliśmy tylko taki dokument, nie było dowodu osobistego. Zwłoki były w takim stanie, że nie byli-

śmy w stanie określić chociażby wiek. Dlatego pojechaliśmy do Ozorkowa, aby powiadomić o śmierci 54-letniego mężczyzny. Drzwi do mieszkania otworzył nam właściciel dowodu rejestracyjnego, który powiedział, że niedawno sprzedał samochód 25-letniemu mieszkańcowi Zgierza - tłumaczy asp. sztab. **Radosław Gwis** z biura prasowego KWP w Łodzi.

Można się domyślić, jak ogromne zaskoczenie wywołała wizyta policji u mieszkańca Ozorkowa, który miał zginąć tragicznie na torach kolejowych.

Warto dodać, że zarówno 25-latek, jak i jego o rok młodszy kolega nie posiadali uprawnień do kierowania samochodem. Obydwaj pracowali w firmie zajmującej się aranżacją ogrodów. Jechali do pracy, w samochodzie znajdowały się sadzonki drzew, łopaty i taczka.

Dramatyczny wypadek wstrząsnął regionem.

(stop)



Pan Jan kocha karawaning

Turystyka kempingowa to oczko w głowie Jana Zydlera, emeryta z Leśmierza.

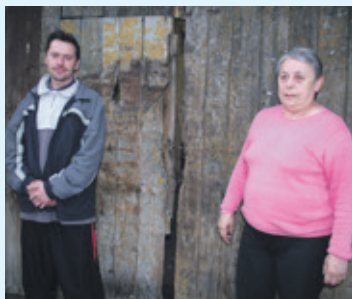
- Od ponad 15 lat jeździmy z przyczepą nad morze - słyszymy. - Taki sposób spędzania wakacji ma tylko same plusy. Jest taniej i ma się bezpośredni kontakt z przyrodą.

Jan Zydler wystawił w ub. tygodniu przyczepę wraz z anteną satelitarną przed blok, czym wzbudził zainteresowanie sąsiadów.

- Muszę sprawdzić, czy antena będzie łapać programy, bo oprócz aktywnego wypoczynku będziemy też z żoną i wnuczką oglądać tv. (stop)



Kiedy wymiana bramy?



Na zdjęciu Janina Wojtczak i Jacek Warowny - lokatorzy kamienicy

Ozorków Lokatorzy kamienicy przy ul. B. Joselewicza 2 pytają, kiedy wymieniona zostanie zdewastowana brama budynku.

- Został już wykonany kosztorys i wybrany wykonawca. Miasto planuje wymienić bramę jeszcze w tym roku, jednak w chwili obecnej w zasobie komunalnym wykonywane są naprawy niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców; tj. m.in. wymiana instalacji elektrycznej i naprawy dachów - mówi **Izabela Dobrynin**, rzecznik burmistrza Ozorkowa.

(stop)

Nowy żłobek w Ozorkowie

Od września tego roku zacznie zadziałać nowy, drugi w mieście, żłobek samorządowy. Zostanie zlokalizowany w wydzielonych pomieszczeniach budynku Przedszkola Miejskiego nr 3 przy ul. Zgierskiej 15.

W żłobku powstanie grupa dla 20 dzieci w wieku od 1 do 3 lat. W wakacje zostanie przeprowadzony remont, podczas którego wydzielone na żłobek pomieszczenie zostaną odpowiednio zaadaptowane i wyposażone; powstanie sala do leżakowania i zabawy, kuchnia mleczna, odpowiednie sanitariaty, specjalna szatnia z przewijakami. Na przyprzedszkolnym placu zabaw pojawią się nowe urządzenia, przystosowane dla dzieci do 3 roku życia. Do żłobka prowadzić będzie osobne wejście, od strony placu zabaw.

- Utworzenie żłobka to odpowiedź na postulaty rodziców. Jeden żłobek działa na osiedlu, w

Przedszkolu Miejskim nr 4 przy ul. Lotniczej, natomiast w tej części miasta nie ma placówki dla tak małych dzieci - mówi dyrektor PM3 **Małgorzata Rajska**. - W naszym przedszkolu mamy możliwości lokalowe do stworzenia żłobka, poza tym miastu udało się pozyskać środki z Rządowego Programu Rozwoju Instytucji Opieki nad Dziećmi „Maluch 2015” na dofinansowanie tego przedsięwzięcia.

Uchwałę w sprawie utworzenia żłobka samorządowego, na wniosek burmistrza Jacka Sochy, podjęli radni na majowej sesji Rady Miejskiej. Rekrutacja rusza w czerwcu.

Koszty miesięcznego pobytu dziecka w żłobku wyniosą od ok. 200 do 300 zł, w zależności od tego, ile godzin dziecko spędzi w placówce. Stawka za wyżywienie na dzień wynosić będzie 4,80 zł, natomiast koszt pobytu dziecka na godzinę to 1,40 zł.

info: UM



Młodzi nie są zadowoleni

Leśmierz Choć od remontu ośrodka kultury upłynęło już sporo czasu, to wciąż placówka w dni robocze jest zamknięta. Z tego powodu narzekają głównie młodzi mieszkańcy.

- Kiedyś w ośrodku można było posiedzieć przed komputerem, pograć w ping-ponga i inne gry. A teraz pozostaje nam jedynie siedzieć na ławce i się nudzić - mówią **Sebastian Bartosik** i **Patryk Zarzycki**.

- Kwestie finansowego rozliczenia tej inwestycji z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi zostały zamknięte. Pozostały jeszcze jednak uzgodnienia w zakresie formalnym, na termin zakończenia Urząd Gminy w Ozorkowie nie ma wpływu. Przewidywany czas oddania obiektu to prawdopodobnie koniec sierpnia - informuje urząd.

(stop)



DOSZŁO DO BEZPRAWIA – TWIERDZI PANI URSZULA

Gm. Ozorków Pod moją nieobecność sąsiad zdewastował mi działkę i zabrał kawałek ziemi – mówi zbulwersowana Urszula Kowalczyk, która o sprawie powiadomiła nie tylko redakcję, ale też policję i wójta.

Nasza Czytelniczka odziedziczyła po rodzicach 55-arową działkę we wsi Borszyn. Nie zdążyła jeszcze jej ogrodzić. Oskarża najbliższego z sąsiadów o nieprawne zawłaszczenie ziemi.

- Nawet nie wiem, kiedy sąsiad to



Urszula Kowalczyk z mapą geodezyjną

zrobił. W każdym razie wykarczował mi działkę w pobliżu swoich stawów. Wyrwał młode drzewa i krzewy owocowe. Następnie wbił słupki graniczne w ten sposób, że zabrał mi 10 metrów mojej działki – mówi pani Urszula. - Nie było przy tym geodety. Wszystkie jego działania są bezprawne i na pewno tak tego nie zostawię.

U. Kowalczyk czuje się osamotniona w swojej walce o sprawiedliwe rozstrzygnięcie konfliktu.

- Powiadomiłam wójta o problemie. Na miejsce przyjechał gminny geodeta, który jedynie sporządził służbową notatkę. Poradził mi, że mogę oskarżyć sąsiada z powództwa cywilnego. Nie tego się spodziewałam. Myślałam, że urząd gminy będzie bardziej rygorystyczny w stosunku do osób, które są podejrzane o działania niezgodne z przepisami – słyszymy. - W tej sprawie byłam również na policji. Niedawno otrzymałam informację, że dochodzenie zostało umorzone. Najprawdopodobniej będę musiała pójść z tym do sądu.

Jaki jest komentarz wójta?

- Urząd Gminy nie może być stroną w tej sprawie, ponieważ chodzi o prywatne grunty. W takim wypadku pracownicy urzędu mogą jedynie służyć radą i skierować petenta do odpowiedniej instytucji, właściwej do

rozwiązywanie tego typu problemów. Tak było również w tym przypadku. Przybyły na miejsce geodeta z Urzędu Gminy w Ozorkowie, poinformował panią Kowalczyk o konieczności wszczęcia postępowania na własny koszt, tzn. wezwania uprawnionego geodety, który przeprowadzi pomiary i sporządzi dokumentację. W oparciu o nią, ostatecznym rozwiązaniem będzie wystąpienie do sądu z powództwa cywilnego przeciwko bezprawnemu, zdaniem pani Kowalczyk, zagarnięciu terenu – informuje wójt Tomasz Komorowski.

Podczas naszej wizyty, na działkę przyjechał oskarżany sąsiad – Wiesław K. (nazwisko do wiadomości redakcji).

- Co to za cyrk – zaczął rozmowę. - Sąsiadka mnie oskarża niesłusznie. Owszem, wbiłem słupki, ale w porozumieniu z geodetą. Zresztą wytyczyłem granicę zgodnie ze starym podziałem. Niczego nie zawłaszczyłem.

Wiesław K., zaproponował, aby nowy podział działki odbył się przy współudziale geodety.

- Nie mam nic przeciwko temu, aby na miejsce przyjechał geodeta. Powinniśmy się porozumieć a nie ściągać tu prasę – mówił do Urszuli Kowalczyk.

Mamy nadzieję, że skonfliktowane strony dojdą do porozumienia.

tekst i fot. (stop)



Sąsiad bezprawnie wytyczył granice działki – twierdzi pani Urszula

ŁKA PRZECZ OZORKÓW



O ŁKA dyskutowano w Urzędzie Marszałkowskim

Rozpoczęły się regularne kursy nowoczesnego pociągu Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na trasie Łódź Kaliska – Kutno przez Ozorków.

W Ozorkowie na pasażerów pociągu, który pojawił się wczoraj na stacji Ozorków Nowe Miasto czekał przewodnik, który oprowadził chętnych po mieście. Poza tym osoby z voucherem ŁKA mogły skorzystać z oferty MKP „Wodnik” z 50 % zniżką, zjeść obiad w restauracji Tamada w promocyjnej cenie oraz wziąć udział w Pikniku Ekologicznym nad Zalewem Miejskim (początek godz. 14.00).

O szczegółach nowego połączenia ŁKA i atrakcjach, które czekają na pasażerów, mówili 10 czerwca, na konferencji prasowej w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stepien oraz samorządowcy, m.in. burmistrz Jacek Socha.

Regularne kursy na trasie z Łodzi do Kutna przez Ozorków od niedzieli, w ramach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, realizować będzie 20 pociągów, wyposażonych w klimatyzację, biletomaty, gniazdko elektryczne, bezpłatne WIFI oraz ekologiczne toalety. Pojazdy są ciche, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz rodzin podróżujących z dziećmi.

ŁKA wprowadza dla linii kutnowskiej specjalną ofertę cenową: bilet normalny z Ozorkowa do Łodzi kosztuje 8 zł; od tej ceny przysługiwać będą ustawowe ulgi. Pociągi ŁKA zatrzymują się na dworcu przy ul. Kolejowej i na stacji Nowe Miasto (pod wiaduktem na ul. Konstytucji 3-go Maja).

W okresie od połowy czerwca do końca sierpnia, ze względu na prace remontowe, będą wprowadzane czasowe zmiany w rozkładzie.

info: UM



POWSTANIE UZDROWISKO? ZAGROŻONE ŻWIROWNIE

Gm. Ozorków Nie wiadomo kiedy dojdzie do podpisania porozumienia pomiędzy gminą Zgierz a gminą Ozorków w sprawie nadania statusu obszaru ochrony uzdrowiskowej terenom wchodzącym w skład obu samorządów. Mowa o sołectwach: Astachowice, Bądków, Biała, Brachowice, Dzierżazna, Gieczno, Grabiszew, Jasionka, Rogóźno, Śladków Górny, Warszce, Wola Rogozińska i Wypychów (położonych na obszarze gminy Zgierz) oraz sołectwie Celestynów – zlokalizowanym w gminie Ozorków.

Niejasności w sprawie uzdrowiska wynikają z istotnych błędów w wykonanym na zlecenie gminy Zgierz operacie uzdrowiskowym.

- Przedstawiony przez gminę Zgierz dokument posiada istotne wady, których występowanie wyklucza podpisanie porozumienia we wcześniej uzgodnionej treści. Jedną z nich jest brak obowiązkowego zapisu wynikającego z Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, który w swej treści wskazuje na konieczność dokonania opisu istniejących obszarów i terenów górniczych. Zgodnie z przepisami prawa geologicznego i górniczego, niezbędne jest również wyznaczenie granic projektowanego położenia, nazwy kopaliny głównej oraz towarzyszącej. We wskazywanej strefie C, w sołectwie Celestynów, istnieją od dziesięcioleci czynne kopalnie piasku, zatem niezrozumiałym jest ich pominięcie w tworzonej dokumentacji. Dokument, który wyznacza strefę C w sołectwie Cele-



Wójt Tomasz Komorowski negatywnie ocenia operat uzdrowiskowy przygotowany przez gminę Zgierz

stynów, sugeruje że na tym terenie nie istnieją i nie istniały kopalnie żwiru. Element ten stanowi nie tylko niedopełnienie wymogów ustawy, ale być może również wprowadził w błąd instytucje nadrzędne prowadzące dalsze postępowanie – mówi Tomasz Komorowski, wójt gm. Ozorków.

Zgodnie z przedstawionym przez władze gminy Zgierz dokumencie, w przypadku gdyby na wskazanych terenach powstało uzdrowisko lub obszar ochrony uzdrowiskowej, to (zgodnie z ustawą) żwirownie musiałyby zaprzestać swojej działalności, ponieważ leżą w tzw. strefie ochronnej. Niesie to za sobą przede wszystkim zagrożenie konieczności wypłat odszkodowań właścicielom żwirowni przez gminę Ozorków.

W piśmie skierowanym do władz gminy Zgierz wójt Tomasz Komorowski wskazuje również na niezgodny z prawdą zapis w operacie uzdrowiskowym.

- Z informacji, które pozyskałem żadne porozumienie w tej sprawie nie zostało podpisane. Prawdopodobnie również, dokumentacja w sprawie uzdrowiska nigdy nie została zaakceptowana przez władze naszej gminy, pomimo tego, że jej teren wchodzi w skład omawianego obszaru – dodaje wójt. - Dodatkowo, moje uwagi dotyczące błędów, uchybień i nieprawidłowości (zawartych w operacie), zostały potwierdzone opinią prawną, co eliminuje możliwość podpisania porozumienia w oparciu o ten dokument. W związku z powyższym wystosowałem do pani wójta gminy Zgierz pismo zawierające powyższe uwagi i prośbę o ustosunkowanie się do nich w kontekście zleceńodawcy niniejszego opracowania, od czego zależeć będzie dalszy sposób jej rozpatrywania.

(stop)

Ozorkowski samorząd biedny nie jest

Publikujemy oświadczenia majątkowe burmistrza i radnych. Łatwo zauważyć, że osoby sprawujące władzę w Ozorkowie do biednych nie należą. Niektóre nazwiska są dobrze znane, te osoby sukcesywnie gromadzą swój kapitał. Nie sposób zaprzeczyć, że comiesięczne wpływy z diet są cennym źródłem pomnażania pieniędzy. Wśród nowych w samorządzie też są krezusi. Prym wiedzie Jan Kromkowski, który przegrał z Jackiem Sochą batalię o fotel burmistrza.

Burmistrz Jacek Socha

zgrupował na koncie 15 tysięcy zł ma dom o pow. 200 mkw. wyceniony na 850 tys. zł uzyskał z tytułu zatrudnienia prawie 158 tys. zł brutto posiada (współwłasność małżeńska) toyotę yaris z 2008 r. - 20 tys. zł i mitsubishi ASX z 2011 r. - 70 tys. zł zaciągnął kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich - 181 204, dwa kredyty gotówkowe - na łączną kwotę ponad 220 tys. zł, kredyt na zakup auta mitsubishi - 113 854 zł

Radna Iwona Adamczewska

odłożyła 3 tys. zł posiada 90-metrowy dom o wartości 100 tys. zł oraz drugi dom 63 mkw. - wyceniony na 160 tys. zł dochód z tytułu zatrudnienia - 50 633 zł, z tytułu umowy zlecenia - 1 680 zł, dieta kuratora społecznego - 6 876 zł jeździ skodą octavią z 2011 r. - wartość 39 tys. zł

zaciągnięty kredyt na zakup samochodu - 29 400 zł

Radny Tomasz Adamczewski

ma działkę 1132 mkw. - wycenioną na 90 tys. zł z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód 50 970 zł, z umowy o dzieło i zlecenie - 4 880 zł samochody: vw sharon - 8 tys. zł i ford puma 3 tys. zł kredyt pod zastaw działki w kwocie 60 tys. zł

Radny Paweł Andrzejczak

odłożył 1900 zł osiągnął dochód w wysokości 23 153 zł

Wiceprzewodniczący rady miejskiej Piotr Banasiak

zgrupował 50 tys. zł z tytułu zatrudnienia w SP nr 4 osiągnął dochód w kwocie 57 137 zł, MDK - 2 945 zł, dieta - 13 052 zł posiada vw passata z 2005 r. - wartość 21 100 zł

Radna Barbara Błaszczyk

zgrupowała 102 400 zł ma dom o pow. 68 mkw. - wartość 120 tys. zł działka przy domu (3042 mkw.) - 60 tys. zł z tytułu emerytury - 32 505 zł, diety - 15 060 zł, dzierżawy ziemi pod garaż - 16 850 zł jeździ suzuki swift z 2012 r. (brak wyceny)

Radna Małgorzata Eljasik

na koncie - 35 tys. zł 48-metrowe mieszkanie warte 120 tys. zł, garaż (16 mkw.) - 15 tys. zł

dochód z tytułu zatrudnienia - 36 443 zł posiada skodę fabię z 2003 r. - 10 tys. zł

Radna Karolina Ewert-Mrowińska

zgrupowała 40 tys. zł posiada mieszkanie (48 mkw.) - 110 tys. zł, trzy działki o łącznej wartości prawie 250 tys. zł osiągnęła dochód 25 187 zł, dieta - 12 615 zł, dzierżawa terenu pod garaż - 30 280 zł jeździ oplem astrą z 2009 r. (brak wyceny)

Radny Ryszard Kałużny

odłożył 26 299 zł prawie 40-metrowy dom o wartości 80 tys. zł z tytułu renty - 18 503 zł, diety - 15 060 zł samochód mitsubishi - ok. 7 tys. zł

Radna Karolina Kręcikowska

na koncie ma 90 tys. zł działka (1353 mkw.) - 122 tys. zł z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód 50 755 zł jeździ bmw z 2002 r. - 12 tys. zł, oplem merivą z 2006 r. - 14 tys. zł zaciągnęła kredyt odnawialny na modernizację apteki - 110 tys. zł

Radny Jan Kromkowski

na koncie zgrupował 140 tys. zł, a także 13 400 euro posiada dom o pow. ponad 450 mkw. - wartość 700 tys. zł ma też cztery mieszkania: 61,43 mkw. - 250 tys. zł, 67 mkw. - 268 tys. zł, 66 mkw. - 264 tys. zł, 61,77 mkw. - 250 tys. zł działka budowlana (1641 mkw.) - 120 tys. zł osiągnął dochód z firmy - 19 818 zł, z



wynajmu mieszkań - 19 400 zł, z członkostwa w zarządzie Powiatowej Spółki Infrastrukturalnej - 8 tys. zł posiada mercedesa vaneo z 2003 r. - 14 tys. zł i citroena jumpera z 2008 r. - 28 tys. zł zaciągnął kredyt hipoteczny na kwotę 133 311 zł

Radna Magdalena Michalak

dom o pow. 130 mkw. - wyceniony na 400 tys. zł działka (1500 mkw.) - 140 tys. zł dochód z tytułu zatrudnienia - 39 139 zł zaciągnięty kredyt we frankach szwajcarskich - 40 430

Wiceprzewodniczący rady miejskiej Dariusz Plaskota

zgrupował 6 tys. zł dom (204 mkw.) - 300 tys. zł, działka (634 mkw.) - 45 tys. zł z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód 50 071 zł, z diety - 14 808 zł posiada hondę city z 2007 r. (brak wyceny) zaciągnął kredyt hipoteczny - 66 225 zł oraz pracowniczą pożyczkę mieszkaniową - 6 399 zł

Radny Kamil Witczak zgrupował w papierach wartościowych 809 zł

z umowy o pracę zarobił 30 252 zł

Radny Kamil Zdziarski

odłożył 4 tys. zł dom (232 mkw.) - 500 tys. zł jest współwłaścicielem 15 działek o łącznej wartości 575 800 zł jeździ oplem insignią z 2011 r. (brak wyceny) wziął pożyczkę hipoteczną - 32 832 zł i kredyt na zakup auta - 85 150 zł

Przewodniczący rady miejskiej Roman Kłopotcki

zgrupował 192 tys. zł, w akcjach - 7 152 zł mieszkanie (73 mkw.) - 150 tys. zł, garaż (16 mkw.) - 15 tys. zł z tytułu emerytury - 34 445 zł, dywidenda - 453 zł, dochód ze sprzedaży akcji - 1577 zł, dieta przewodniczącego - 23 847 zł jeździ fiattem stilo z 2006 r. wycenionym na 12 tys. zł

tekst sponsorowany

10 lat Fundacji „PRYM”

„Małe projekty - wielkie korzyści” - pod takim hasłem 10 czerwca br. odbyła się konferencja podsumowująca wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju Fundacji „PRYM”. Przez 10 lat działalności Fundacji zrealizowano na jej obszarze 150 projektów o bardzo różnej tematyce - zbudowano place zabaw, boiska, wyremontowano świetlice, zorganizowano warsztaty muzyczne, plastyczne, dziennikarskie, nagrano płyty, wydano książki.

Dziesięć lat istnienia, Fundacja „PRYM” świętowała podczas konferencji, która odbyła się w Leżnicy Wielkiej (gmina Parzęczew) wspólnie z wójtami i radnymi siedmiu gmin partnerskich, przedstawicielami organizacji pozarządowych i przedsiębiorcami z obszaru działania Fundacji, reprezentantami Lokalnych Grup Działania z terenu województwa łódzkiego i nie tylko, a przede wszystkim z naszymi beneficjentami, dzięki którym na terenie siedmiu gmin partnerskich (Aleksandrów Łódzki, Dalików, Lutomiersk, Łęczyca, Parzęczew, Wartkowice i Zgierz) udało się zrealizować blisko 150 projektów o wartości ponad 8 milionów złotych. Podczas konferencji podjęto próbę podsumowania dokonanej Fundacji, jednocześnie omówiono wyzwania, jakie przynosi Lokal-

nym Grupom Działania nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zrealizowane przez okres 10 lat projekty i działania Fundacji zostały przedstawione w formie krótkiej prezentacji. Skupiliśmy się przede wszystkim na pokazaniu tego, co zmieniło się na obszarze naszych gmin partnerskich dzięki realizacji zarówno inwestycji, jak i projektów w zakresie kultury, historii czy edukacji. Najciekawsze zrealizowane projekty zostały zaprezentowane zaproszonym gościom w filmie promocyjnym „Małe projekty - wielkie korzyści”, przygotowanym specjalnie na tę okazję. Wysłuchaliśmy wielu wystąpień zaproszonych gości, którzy gratulowali dokonani i składali życzenia dalszych sukcesów i na ręce Prezes Fundacji - Jolanty Pęgowskiej wręczali kwiaty i prezenty. Wszyscy podkreślali, że „PRYM” jest jedną z działających najprężniej w kraju lokalną grupą działania, wiele słów padło także na temat zasług i charyzmy Jolanty Pęgowskiej.

Lokalną strategię rozwoju będziemy składać we wrześniu br. do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi na obszar 9 gmin - o planach na przyszłość mówiła Prezes „PRYM-u” - Z przeprowadzonych



konsultacji społecznych wynika, że ludzie cały czas jeszcze chcą remontów świetlic, doposażenia domów kultury, chcą budować place zabaw, siłownie na powietrzu. Mieszkańcy deklarują chęć podejmowania takich inicjatyw jak: zakupy strojów ludowych, instrumentów muzycznych, wydawanie publikacji, głównie historycznych, przygotowywanie wystaw i podejmowanie innych działań kulturalnych. No i mamy wiele pomysłów od przedsiębiorców. Głównie dotyczą branż usługowych, których u nas brakuje, ale także produkcyjnych. Połowa pozyskanych środków, czyli ok. 4,5 mln złotych przeznaczamy na wsparcie przedsiębiorczości.

Jednym z elementów konferencji był wykład, poświęcony aktywności i współpracy społeczności, wspieranej Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich, który wygłosił pan Klaudiusz Markiewski z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (Oddział w Krakowie).

Oficjalną część konferencji zakończył koncert zespołu BŁOGO-STAN, działającego przy Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie.

Renata Jesionowska-Zawadzka - Koordynator projektów osi Leader w biurze Fundacji „PRYM”



Funkcjonariusz okazał się zwykłym bandziorem

Gm. Parzęczew 27-letni funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Łodzi wraz z dwoma innymi kompanami wtargnęli do domu przedsiębiorcy w Kowalewicach i pod pozorem prowadzenia śledztwa w sprawie pożaru hurtowni paliw, grożąc pistoletem obezwładnili żonę biznesmena a następnie pobili ją i splądrowali dom.

Przypomnijmy, że do pożaru hurtowni paliw w Parzęczewie (pisałmy o sprawie) doszło w nocy z 28 na 29 maja. Przedsiębiorca przyjechał na miejsce pożaru, w tym czasie przestępcy dokonali rozboju w jego domu. Bandyci, ubrani m.in. w elementy policyjnego umundurowania, powiedzieli małżonce przedsiębiorcy, że przyjechali w sprawie pożaru. Gdy kobieta wpuściła ich do domu, porazili ją paralizatorem. Później grozili



Pożar hurtowni paliw był tylko pretekstem. Bandyci wyznaczili sobie inny cel.

bronią, bili, spryskali gazem pieprzowym i skrupowali. W domu nie znaleźli jednak pieniędzy. Jednym z bandziorów okazał się policjant, który przepracował w KMP 7 lat.

Jak informuje biuro prasowe Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi 28-letni sierżant przyznał się do winy. Decyzją komendanta

miejskiego został zawieszony w czynnościach służbowych. Wszczęta została procedura zmierzająca do wydalenia funkcjonariusza ze służby. Został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 12 lat więzienia.

Ujęci już zostali wspólnicy policjanta: 28- i 35-latek.

(stop)

W ŁĘCZYCY WIĘCEJ POLICJANTÓW

Komendant powiatowy policji w Łęczycy insp. Paweł Karolak wraz z burmistrzem Krzysztofem Lipińskim podpisali porozumienie w sprawie służb ponadnormatywnych. Przedsięwzięcie jest możliwe dzięki inicjatywie podjętej przez komendanta oraz środkom w wysokości 10 000 złotych jakie burmistrz przeznaczył na ten cel. Przypomnijmy, że 24 marca br. wójt gminy Łęczycy oraz wójt gminy Grabów podpisali podobne porozumienie przekazując odpowiednio kwoty 5 000 i 3 000 złotych.

140 lat OSP w Leśmierzu

Leśmierska Ochotnicza Straż Pożarna ma już 140 lat. Z tej okazji w ub. tygodniu zorganizowano uroczystość na którą zaproszono przedstawicieli władz gminy, mieszkańców. Zagrała orkiestra dęta, strażacy otrzymali liczne gratulacje i wyróżnienia.



Co dalej z cukrownią?

Leśmierz Po likwidacji zakładu wielu mieszkańców zastanawia się nad dalszym losem cukrowni. Tym bardziej, że pomieszczenia od lat stoją puste a mogłyby być w racjonalny sposób wykorzystane. Jakże plany ma Krajowa Spółka Cukrowa? Czy kupnem nieruchomości wraz z działkami jest ktoś zainteresowany?

- W latach 2012-2013 ogłoszone były przetargi na sprzedaż nieruchomości w Leśmierzu. Nie było podmiotów zainteresowanych kupnem całego kompleksu. W związku z powyższym aktualnie prowadzona jest sprzedaż mniejszych kompleksów po podziale

geodezyjnym, w tym m.in.: placu składowego, magazynu technicznego, czy magazynu cukru. Ostatni przetarg na m.in. tereny niezabudowane (ok. 15 ha), nieruchomości zabudowane - magazyn techniczny i inne budynki ogłoszony był w marcu 2015 r., licytacja ustalona na dzień 2 kwietnia 2015 r. - niestety, nie było chętnych na zakup - informuje Magdalena Bożko, rzecznik prasowy KSC S.A. - Na bieżąco prowadzone są rozmowy z potencjalnymi oferentami zainteresowanymi zakupem m.in. terenu niezabudowanego. Jesteśmy gotowi w ciągu kwartału ponownie przetarg na teren niezabudowany i magazyn techniczny.



KSC wciąż szuka nabywcy zlikwidowanej cukrowni w Leśmierzu

Jak się dowiedzieliśmy za nieruchomości wraz z działkami Krajowa Spółka Cukrowa chce ponad 3 mln złotych.

(stop)

Chciał przekupić policjantów

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem dostawczym m-ki peugeot. 56-letni mężczyzna był nietrzeźwy. Aby uniknąć odpowiedzialności karnej zaproponował policjantom łapówkę. Teraz odpowie przed sądem.

3 czerwca około godziny 05.30 zgierscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem dostawczym. Okazało się, że 56-letni mężczyzna był pijany. Badanie stanu trzeźwości wykazało obecność 1,44 promila

alkoholu w organizmie. Mężczyzna chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej zaproponował policjantom 250 złotych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Mieszkaniec powiatu trafił do policyjnego aresztu. Policjanci przedstawili mężczyźnie zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości i zarzut dotyczący próby skorumpowania funkcjonariuszy. Prokurator Rejonowy w Zgierzu zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Wypadek w Zakrzewie

11 czerwca o godzinie 21.25 w miejscowości Zakrzew doszło do wypadku drogowego. Kierujący motocyklem Romet 51-letni mieszkaniec powiatu, podczas jazdy na prostym odcinku drogi, z nieustalonych dotąd przyczyn przewrócił się na drogę doznając rozległych obrażeń głowy.

Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie pozostał na obserwacji. Ustalono, że 51-latek miał czynny zakaz sądowy prowadzenia pojazdów do 2017 roku. Pobrano od niego krew do badań. Postępowanie w tej sprawie prowadzi poddębicka policja.

ogłoszenie



Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie

zaprasza dzieci w wieku 7-12 lat

na

Wesołe wakacje w mieście

29 czerwca - 10 lipca 2015, godz. 10.00-16.00

Koszt: 100 zł/tydzień

W programie:

Warsztaty taneczne zajęcia twórcze, gry i zabawy sportowe, basen, wycieczki piesze i autokarowe oraz drugie śniadanie i jednodaniowy obiad.

Zapisy:

Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie
ul. Wyszyńskiego 43 a,
tel. 42 710 31 18/19



OGŁOSZENIA DROBNE

**1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP
WSZYSTKIE, TEL. 888 460 461**

**Sprzedam duży dom w centrum Grabowa.
Tel.: 608-239-843**

OZORKÓW -28,5 m². IV p. własność notarialna, w bloku – sprzedam. Tel.: 798-223-160. 7.00-9.00 i po 19.00

Zamienię mieszkanie w Łęczycy 39 m² na większe. Tel.: 665-025-581

Sprzedam działkę budowlaną 2400 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Witoni; ogrodzona, media w drodze. Tel.: 698-514-708

Sprzedam działkę budowlaną 1800 m² na obrzeżach Łęczycy; media. Tel.: 604-733-429

Kafle; 19,5 x 13,3 cm. po 1 zł/szt., kolor łośoś i jasny mahoń, ok. 100 szt. sprzedam. Tel.: 500-336-322

Urządzenie do wyrobu siatki ogrodzeniowej, betoniar-ka – 150l stan bdb, wiertarka stołowa, przecinarka tarczowa do metalu, kowadło ślusarskie,

kpl. butli spawalniczych ze sprzętem – SPRZEDAM. Tel.: 501-856-269

Sprzedam nową łuskarę do bobu. Tel.: 669-840-370

**Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi wraz z gruntem 1,2 ha w Garbalinie.
Tel.: 515-231-374**

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZICY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 024 721-29-14, FAX 024 721-32-78**Konstruktor odzieży**

Wykształcenie min. zawodowe, umiejętność konstrukcji odzieży P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel.: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczycy

Szwaczka

Umiejętność szycia odzieży damskiej, umiejętność szycia na stębnówce i overlocku.
Możliwość zatrudnienia osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.
Pracodawca zapewnia częściowy zwrot kosztów dojazdu do miejsca pracy
MARPOL Honorata Walczak
Ul. Nowa 29
95-035 Ozorków
tel.: 606-138-287

Szwaczka

Wykształcenie zasadnicze zawodowe. Umiejętność szycia. 6 miesięcy doświadczenia zawodowego.
P.P.H.U. „CHRISTOBAL”
ul. Szkolna 17
99-140 Świnice Warckie
tel. 601 328 805

Lekarz dentysta

Wykształcenie wyższe medyczne stomatologia
Gabinet Stomatologiczny
Patrycja Okupńska
ul. Szkolna 10
99-140 Świnice Warckie
tel. 501 422 116

Mechanik maszyn przetwórczych – elektronik

Wykształcenie zawodowe mechanika lub elektronika, umiejętności techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 KV, mile widziane doświadczenie zawodowe.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 64
92-010 Łódź
Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7a
tel. 603 077 769

Przedstawiciel kancelarii

Wykształcenie średnie, komunikatywność, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w ubezpieczeniach.
Kancelaria Prawna LEGATIS Sp. z o.o.
ul. Fryderyka Chopina 18/1
20-023 Lublin
tel. 733 333 273
e-mail: rekrutacja@kancelarialegatis.pl
Miejsce pracy: Łęczycy

Kierowca C+E

Wykształcenie podstawowe/zawodowe/średnie, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, min. 1 rok doświadczenia.
BALINEX TRANSPORT
Tomasz Baliński
Siedlec 4
99-100 Łęczycy
tel. 604 143 994

Agent – sprzedawca

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe – handlowe, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze, mile widziane doświadczenie.
SPOŁEM PSS MAZUR
ul. Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczycy
tel. 24 721 27 13

Dziurkarko-guzikarka

Wykształcenie podstawowe, obsługa dziurkarko-guzikarki PPHU „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2a
99-100 Łęczycy
tel. 500 106 370

Pakowacz

Wykształcenie zawodowe, aktualna książeczka sanepidu, zdolności manualne.
WorkExpress Sp. z o.o.
ul. Murckowska 14
40-265 Katowice
tel. 519 321 605
Miejsce pracy: STRYKÓW/SMOLICE

Kierowca autobusu

Prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób.
TWÓJ EXPRESS Usługi Transportowe
Tomasz Staniszewski
ul. Zachodnia 2
99-100 Łęczycy
tel. 606 112 649

Pracownik transportu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. B, doświadczeni zawodowe 3 lata, znajomość rynku FMGC
Ice-Full Sp. z o.o.
ul. Kutnowska 94A
99-120 Piątek
tel. 607 403 078

Zbrojarz-ciesla

Chęć do pracy, doświadczenie zawodowe 2-3 lata
PPHU „MARBUD”
Mariusz Chęś
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leżnica Wielka

Technik budowlany

Wykształcenie średnie, dobra znajomość czytania rysunku technicznego.

PPHU „MARBUD”

Mariusz Chęś
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leżnica Wielka

Stolarz

Wykształcenie zasadnicze zawodowe – stolarz, umiejętność prac stolarskich, prawo jazdy kat. B mile widziane, doświadczenie związane z zawodem.
Produkcja mebli ogrodowych „OSKAR”
Marcin Grzelak
ul. 60 Pułku Piechoty
Wielkopolskiej 31
99-100 Łęczycy
tel. 510 921 610
Miejsce pracy: Borki

Elektromechanik / elektryk

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne, wiedza praktyczna, uprawnienia elektryczne do 15kV, doświadczenie zawodowe 3 lata
TOREX Sp. z o.o.
Janowice 1B
99-120 Piątek
tel. 24 389 51 15

Mechanik maszyn (maszyn do obróbki drewna)

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne, wiedza praktyczna- obsługa maszyn, doświadczenie zawodowe 3 lata.
TOREX Sp. z o.o.
Janowice 1B
99-120 Piątek
tel. 24 389 51 15

Operator koparko – ładowarki

mile widziane prawo jazdy kat. C, obsługa koparko – ładowarki
WA TRANS Wacławski Wiesław
ul. Kutnowska 82
99-120 Piątek
tel. 601 075 778

Sprzątaczką

wykształcenie podstawowe
MARO Sp. z o.o.
ul. Piotrkowska 60 II piętro
90-105 Łódź
tel. 42 203 2476 605 220 433
Miejsce wykonywania pracy: Łęczycy

Doradca finansowy

Chęć do pracy.
PROFI CREDIT POLSKA S.A.
ul. Browarna 2
43-300 Bielsko Biała
tel. 728 302 891
e-mail: ewelina.zmuda@proficredit.pl
Miejsce pracy: Łęczycy i powiat łęczycki

Osoba sprzątająca

Sumiennosc, dokładność, wysoka motywacja i chęć do pracy, zaangażowanie w wykonywane czynności
PQG Services Sp. z o.o.
ul. Krakowska 271
02-133 Warszawa
tel. 22 395 39 14
Miejsce pracy: Łęczycy

Operator spycharki mechanik maszyn budowlanych

Uprawnienia operatora spycharki
SORTPOL
ul. St. Treli 1
09-500 Gostynin
tel. 605 695 289
Miejsce pracy: Sławęcin

Kierowca C+E w transporcie międzynarodowym

Prawo jazdy kat. C+E, kurs ADR mile widziany
Usługi Transportowe
Marek Graczyk
Marynki 42
99-100 Łęczycy
tel. 601 353 146

Mechanik pojazdów ciężarowych

Wykształcenie zasadnicze zawodowe.
Usługi Transportowe
Marek Graczyk
Marynki 42
99-100 Łęczycy
tel. 601 353 146

Kierowca C+E

Prawo jazdy CE, aktualne badania, świadectwo kwalifikacji
MARKO-TRANSPORT Sp. z o.o.
ul. 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 29
99-100 Łęczycy
tel. 603 377 661

Szwaczka

Umiejętność szycia.
Zakład Krawiecki
Andrzej Sieradzki
Blonie 104

99-100 Łęczycy
tel. 608 637 714

Pracownik gospodarczy

Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.
Zajazd Ambrozja s.c.
Daszyna 29
99-107 Daszyna
tel. 607 944 072

Operator koparki

Uprawnienia operatora koparko-ładowarki.
TWÓJ EXPRESS
Tomasz Staniszewski
ul. Zachodnia 2
99-100 Łęczycy
tel. 606 112 649

Pracownik linii montażowej

Wykształcenie podstawowe, mile widziane doświadczenie na produkcji.
FLEXIDEA Sp. z o.o.
ul. Wólczńska 732 lok. 1/1a
90-515 Łódź
tel. 667 878 789

Przedstawiciel handlowy

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, doświadczenie w handlu, mile widziane doświadczenie w budownictwie.
BLACHOTRAPEZ Sp. z o.o.
ul. Kilińskiego 49a, Rabka Zdrój
Miejsce pracy: Łęczycy
Kierowca

Prawo jazdy kat. B

Piekarnia Stanisław Kaźmierczak
Leżnica Mała 27A
99-100 Łęczycy
tel. 24 721 18 21

Kierowca ciągnika siodłowego

Prawo jazdy kat. C+E, karta do elektronicznego tachografu (karta kierowcy).
JASZYM Sławomir Ważny
ul. Zamkowa 18
62-635 Przedeclt

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

JEDENAŚCIE MEDALI DLA MKLA ŁĘCZYCA

Nie zwalniają tempa lekkoatleci MKLA Łęczyca. Na odbywających się w Łodzi Mistrzostwach Województwa Młodzików zdobyli aż jedenaście medali. Dwukrotnie na najwyższym podium stała Ewa Różańska.

Zwyciężyła w pchnięciu kulą [14.32m] oraz w rzucie dyskiem [46.25m]. Maciej Wawrzyniak zajął pierwsze miejsce w pchnięciu kulą [13.28m r. życiowy] i drugie w rzucie dyskiem [38.60m]. Jakub Staniszewski zdobył tytuł Mistrza Województwa aż o dziesięć centymetrów poprawiając rekord życiowy w skoku wzwyż [175cm]. Wynikiem tym uzyskał

także minimum kwalifikacyjne na Mistrzostwa Polski Młodzików. W skoku o tyczce dziewcząt wygrała Martyna Olczyk [2.05m], a wśród chłopców Adam Piskorski [2.55m]. W rzucie dyskiem dziewcząt obok Ewy Różańskiej stanęły na podium jej młodsze koleżanki. Drugie miejsce zajęła Oliwia Podlińska [30.73m] a trzecie Weronika Dziedzic [28.65m]. W skoku wzwyż dziewcząt na trzecim miejscu uplasowała się Martyna Tomes [140cm]. Brązowy medal w rzucie dyskiem zdobył Kacper Dudkiewicz [37.09m r. życiowy]. Oprócz medalistów dobrze prezentowali się pozostali zawodnicy. Gabriela

Koperska zajęła czwarte miejsce w rzucie młotem [23.74], oraz w rzucie dyskiem [27.61m]. Jakub Nikodemski był także czwarty w biegu na 300m [47.85s] a Szymon Kłosiński piąty w pchnięciu kulą [10.09m].

Był to świetny start młodych lekkoatletów. Zapracentowała praca trenera Zbigniewa Koconia oraz Roberta Kubiaka, którzy od tego roku w Łęczyckim Gimnazjum prowadzą zajęcia z klasą sportową. (and)

MEMORIAŁ LUDWIKA SZUMLEWSKIEGO

Na 23 Memoriale Ludwika Szumlewskiego wystartowała dziesięcioosobowa reprezentacja MKLA Łęczyca.

Zawody te mają najwyższą rangę organizacyjną [mistrzowską międzynarodową] i należą do cyklu prestiżowych imprez Grand Prix Polski. Bardzo dobrze zaprezentowały się w pchnięciu kulą siostry Różańskie. Ewa zajęła drugie miejsce z nowym rekordem Łęczycy [12.63m], Paulina była trzecia [10.86m]. Po raz pierwszy w sezonie wystartował w skoku wzwyż kontuzjowany Maciej Kiendzierski. Skacząc ze skróconego rozbiegu pokonał wysokość 205 cm i zajął drugie miejsce za byłym mistrzem Polski Szymonem Kieca-

ną z Agrosu Zamość [216cm]. Na trzeciej pozycji uplasował się Łukasz Karwacki [200 cm]. Bardzo dobrze w biegu na 110 m przez płotki juniorów wypadł Bartosz Tuszyński, który z nowym rekordem życiowym [14.80s] zajął trzecie miejsce. Pozostałe wyniki:

Katarzyna Ignatowicz skok wzwyż 153 cm
Adrian Mikołajczyk skok w dal 5.85 m [r. życiowy]
Kira Patrycja 100 m przez płotki 16.63 s
Paweł Zajma 100 m 12.39 s
Adam Jabłoński 100 m 12.69 s [r. życiowy]
Paulina Różańska dysk 36.62 m [r. życiowy]



Ewa Różańska dysk 34.96 m
Dawid Brzeziński 400 m przez płotki 64.40 s
(and)



ogłoszenie

Wójt gminy Daszyna serdecznie zaprasza na imprezę pod hasłem: „Daszyna – Krainą OZE” 28 czerwca 2015, Mazew, godz. 14.00

Program imprezy:

- 14.00 – Start imprezy
- 14.15 – PRELEKCJA I – Panel edukacyjny poświęcony działaniom ekologicznym w gminie Daszyna
- 14.30 – Rozstrzygnięcie konkursów plastycznych
Kategoria I: przedszkola i zerówki
Kategoria II: klasy 1-3
Kategoria III: klasy 4-6
- 15.00 – Koncert Orkiestry Dętej z Mazewa
- 15.30 – Rozstrzygnięcie konkursu z wiedzy.
Kategoria: Gimnazjum
- 15.45 – PRELEKCJA II - „OZE – szansa dla gminy”
- 16.00 – Koncert zespołu Izzy
- 16.45 – PRELEKCJA III - „Odzyskaj energię”
- 17.00 – Występ Dj Andreas
- 18.00 – Koncert zespołu Kalimero
- 19.30 – koncert gwiazdy wieczoru **SUMPTUASTIC**
- 21.00 – zabawa z DJ

Ponadto:

- dmuchany zamek, zjeżdżalnia, kule na wodzie
- grochówka/bigos, ciepłe i zimne napoje, wata cukrowa, lody
- kramiki z artykułami jarmarcznymi oraz wiele innych atrakcji



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

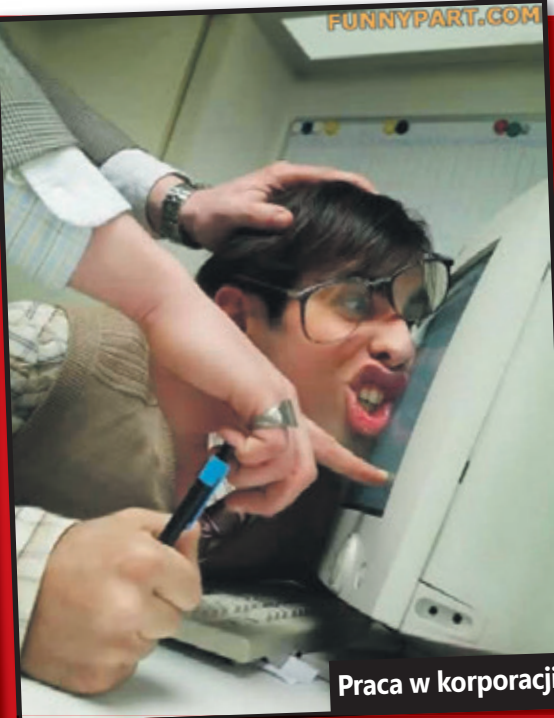


Projekt Daszyna Krainą OZE – promocja marki lokalnej jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej (ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013).

„Fundusze Europejskie dla rozwoju regionu łódzkiego”



Wakacyjnie



Praca w korporacji



Zdjęcie z kotkiem



Super kelnerka



Każdy może mieć BMW



Ćwicz siłą wolę



Oryginalny odpoczynek

Kofeina dobra na stres

Kofeina pomaga zwalczyć stres, pozwala zapobiegać depresji i utracie pamięci. Międzynarodowi naukowcy przeprowadzili badania na myszach, przynosząc uzyskane wyniki do świata ludzi. Myszom podawano kofeinę w wodzie do picia. Później część zwierząt wystawiano na oddziaływanie stresu. Okazało się, że alkaloid wpływał na nie uspokajająco. Jeśli zwierzę nie jest zestresowane, nie ma ewidentnych zmian w parametrach fizjologicznych lub zachowaniu. Jeśli jednak wprowadzi się modyfikację w trybie życia, widzimy, że gryzonie radzą sobie [w tej sytuacji] o wiele lepiej. Wcześniejsze badania wykazały, że kofeina może pomóc zmniejszyć depresję, nie było jednak jasne, czy za poprawą ludzkiego nastroju stał zakup kofeiny, czy sama kofeina. W nowych badaniach kontrolowano wszystkie czynniki, a jedyną zmienną było spożycie kofeiny.

To wskazuje, że osoby regularnie pijące kawę czy herbatę powinny być mniej podatne na zmiany nastroju w stresowych sytuacjach. Stwierdzenia naukowców dla niektórych mogą być nieprawdopodobne. Wiedząc, że kofeina działa na organizm pobudzająco, trudno uwierzyć, że pomaga walczyć ze stresem. Warto napić się kawy w stresujących sytuacjach, by przekonać się o tym samemu.



Największa kolekcja kimono

Chyba wszystkim elegantkom świata opadłaby szczęka po zobaczeniu takiej kolekcji. 68-latką z wyspy Honsiu pobiła rekord Guinnessa w ilości posiadanych sztuk kimono. Pani Fukiko Higuchi przez 13 lat zebrała kolekcję 3045 sztuk tego tradycyjnego japońskiego stroju. I mało brakowało, a po jej kolekcji nie pozostałoby prawie nic! Pani Higuchi w listopadzie 2013 roku postanowiła zrobić porządek ze swoją kolekcją i pozbyć się wielu cennych strojów. Uważała bowiem, że ponad trzy tysiące egzemplarzy kimono zagraża jej garderobie. Na szczęście, od zamiaru przeprowadzenia czystek w szafie odwiodła ją wnuczka. To dzięki niej kobieta z pomocą znajomych postanowiła skatalogować i posortować swój dorobek chronologicznie, według materiału i sposobu barwienia, a następnie wysłała zgłoszenie do Księgi Rekordów Guinnessa. Pani Higuchi marzy o tym, by z powrotem spopularyzować ten elegancki strój i z dumą prezentuje swoją kolekcję na wystawach.



Ile potrzebujemy snu?

Ukazała się najnowsza rekomendacja dotycząca ilości snu, jakiej potrzebuje dorosły człowiek. Piętnastu ekspertów z Amerykańskiej Akademii Medycyny Snu oraz Towarzystwa Badań nad Snem stwierdziło, że dorosły powinien spać co najmniej 7 godzin na dobę. Zadaniem członków zespołu badawczego było przeanalizowanie publikacji naukowych i wypracowanie konsensusu na temat koniecznej ilości snu. Po trwającej 12 miesięcy analizie 5314 artykułów naukowych uczestnicy badań stwierdzili, że spanie w nocy sześć godzin i mniej jest niewystarczające dla zachowania zdrowia. Zdrowy, dorosły człowiek potrzebuje siedmiu lub więcej godzin snu w nocy. Co ciekawe, nie ustalono górnej granicy liczby godzin snu. W opracowaniach naukowych często spotyka się stwierdzenie, że dorosły nie powinien spać więcej niż 9 godzin. Jednak autorzy najnowszych badań nie stawiają takiego ograniczenia. Mówią jedynie, że „regularne śpienie więcej niż 9 godzin może być właściwe dla młodych dorosłych, osób, które wcześniej doświadczyły niedoborów snu oraz osób chorych”.

